

apostolów, gdy ryby łowili, że będą oni sieci zarzucałi na ludzi, nie na ryby. Ta zdolność psychologiczna zarzucania sieci na ludzi, jest zdolnością rasy semickiej. Ta zdolność może się okazywać w kierunku szlachetnym albo w kierunku nieszlachetnym.

Pod tym względem apostoł i komiwojażer należą do tej samej kategorii ludzi, tylko że apostoł zarzuca sieci, aby podnieść ludzi do wyższych sfer idealnego działania, drugi zaś na wyzysk i zgubę człowieka. Nie widzę powodu, dlaczego w narodzie nowożytnym, ten żywioł nie ma odegrać funkcji pozytywnej. Co do ludności żydowskiej trzeba koniecznie, aby zrozumieli jedną rzecz, to jest, że bardzo często widać pomiędzy nimi ludzi solidaryzujących się z nieszlachetnymi żywiołami, których nikt nie powinien wziąć w obronę. Dlatego pierwszym warunkiem, aby ludność żydowską traktować na równi ze wszystkimi innymi historycznie wyrobionymi warstwami w kraju, jest to, by solidarność żywiołów szlachetnych z nieszlachetnymi ustała.

Ja przeto w interesie żydów chcę, aby oni sami prowadzili kampanię przeciw lichwie żydowskiej. To jest jeden warunek. Drugi warunek, który się pokazuje w całej obecnej polityce europejskiej, jest ten, że będąc mniejszością w kraju chrześcijańskim, gdzie chwala Bogu wszystkie stronnictwa zaczynają szukać podstaw chrześcijańskich, aby na podstawie maksym chrześcijańskich rozwiązać trudności społeczne, że, będąc w tem położeniu, takt wymaga od nich, aby przedmiot chrześcijaństwa, społeczeństwa chrześcijańskiego przez nich wcale nie był tykany (P. dr. Löwenstein: Tak się dzieje).

Przykład tego dał człowiek, który był chlubą narodu żydowskiego, filozof Mojżesz Mendelsohn. Ile razy go pytano, jaka jest jego opinia o chrześcijaństwie, odpowiadał: „Nie żądamie odemnie opinii“. Całkiem naturalnie, bo gdyby opinia była dobrą, toby się stał chrześcijaninem, a jeżeli była złą, to czuł, że takt wymaga, aby on tej kwestyi nie ruszał. Niestosowanie się do tych koniecznych warunków działania w kraju chrześcijańskim jest jedną z uzasadnionych przyczyn antysemityzmu jaki się w naszych krajach objawił, bo jest cały gatunek prasy wyłącznie giełdziarskiej, żydowskiej, która żadnej sposobności nie opuszcza, aby chrześcijaństwo (głosy: *Neue Freie Presse*) w jego najgłębszych podstawach atakować, ośmieszyć i niweczyć. (Brawo. Tak jest).

Te są zasady, które mną kierują w mojem działaniu publicznem, nigdy nie przyłączać się do tych pustych agitacji antysemitycznych, których pustota najbardziej sama się potępia, głupoty środków zaradczych (p. Romanowicz: Brawo), albowiem wszystkie środki proponowane przez antysemitów są tylko sztucznem chronieniem ludności chrześcijańskiej przeciw skutkom własnej niedołężności i własnej słabości.

Prawdziwą polityką jest u wszystkich wyrabiać dzielność i odporność, a zniknie wtedy kwestya żydowska, zniknie eksploatacja, czy przez kliki żydowskie, czy inne, bo i innych klik eksploatających jest bardzo wiele. (Głos: Tak jest!).

To jest kwestya, która musi być załatwiona, postawiona jasno, która powinna być podstawą działania politycznego w naszych miastach, inaczej katolicyzm wszystkich miast, w których nie ma ogromnej, olbrzymiej przewagi ludności chrześcijańskiej, przestanie ważny wogóle na szali politycznej. (P. Jaworski: Tak jest).

P. Górski najbardziej wziął p. Bernadzikowskiemu za złe jego wzmiankę o roli duchowieństwa. Nie dziwię się, bo to jest przedmiot, sięgający do głębi wszystkich naszych podstaw społecznych, ale nie mogę się z nim zgodzić, jakoby wszystko było jak najlepszem w tym najlepszym z wszystkich światów. (Głos z ław ludowych: Bardzo słusznie).

Wypowiedziałem już przekonanie, jak mnie się przedstawiają wszystkie stronnictwa w Europie, które szukają podstawy chrześcijańskiej i chcą w zasadach chrześcijańskich znaleźć rozwiązanie trudności społecznych, które się nad nami piętrzą. Jednak nie mogę bez zastrzeżeń przyjąć uwag p. Górskiego o roli duchowieństwa. I nie chcę tu mówić własnymi słowami. Wolę posłużyć się słowami katolika bardzo niewątpliwego, którego zasługi około organizacji stronnictwa katolickiego w Niemczech ogólnie są znane, t. j. Windhorsta, który przy pewnej sposobności wydania reskryptu papieskiego, czyli listu w sprawach polityki wewnętrznej Niemiec kategorycznie zaznaczył, że w sprawach narodowych, politycznych i społecznych katolickie stronnictwo Centrum będzie postępowało podług tych zasad społecznych i politycznych, które wyznaje i że muszą być pewne granice między władzą duchowną a sprawami świeckimi i że w tych sprawach świeckich, jak to może nie znając tych słów Windhorsta p. Bernadzikowski mówił, rola duchowieństwa poddana ma być zupełnie świeckiemu sądowi. To jest stanowisko całego świata wykształconego, inaczej zupełnie daremne są wszystkie nasze formy i urządzenia konstytucyjne.

Zdaje mi się, że aby namacalnie uprzytomnić słusność moich uwag i zapatrywać Windhorsta, wystarczy jedno słowo: „Stojalowski“. Kto pomiędzy nami nie czuje, że hierarchia przegrała sprawę

w obec niego; że zatem, co prowadziło do porażki prawdopodobnie powinno być krytykowane przed tem, że dobrze byłoby, gdyby krytyka poprzednia może jakoś tę całą sprawę była na lepsze tory poprowadziła.

Nie dziwię się jednak, że każda wzmianka o roli duchowieństwa głęboko dotyka każdego z nas z osobna i każde stronnictwo polityczne, albowiem nie ma żadnej wątpliwości, że wpływ tego duchowieństwa na całym świecie coraz bardziej się wzmacnia i coraz bardziej się rozrasta.

Mianowicie stało się to od czasu, kiedy kościół katolicki wyrzekł się dawnego przymierza z dynastiami i arystokracjami, stanowczo się przechylił na stronę ludową i demokratyczną i zainicjował politykę, której końca dziś żaden jeszcze polityk przewidzieć nie potrafił i która z całą pewnością stanowczo się przyczyni do kierunku, w którym wszystkie nasze sprawy polityczne i społeczne w przyszłym stuleciu będą się odbywały.

Dlatego widzę, że tkliwość i wrażliwość w tej mierze jest bardzo uzasadniona i chciałbym, żeby ona doprowadziła do tego, aby ten przedmiot, stanowisko obecne kościoła katolickiego na świecie, te rozmaite fazy, przez które ten wpływ przechodzi w Anglii i Ameryce, aby był w naszym kraju lepiej znany, albowiem ten czynnik należy do najgłębszych i rozstrzygających w naszej najbliższej przyszłości.

Chciałem tych parę słów o naszych rozmaitych stronnictwach powiedzieć, albowiem jestem przekonany, że powinna się w kraju zacząć robota organizacyjna, która by doprowadziła do stronnictw nie kastowych i geograficznych, ale rzeczwiście politycznych, opartych na głębokich zasadach.

Mógłbym nawet powiedzieć, że jestem przekonania, iż ta robota jest ważniejszą, niż jakakolwiek działalność specjalna we Wiedniu. Jest to jedna z przyczyn, które mnie spowodowały do opuszczenia stanowiska wiedeńskiego bardzo ważnego, dla tego, że robota w kraju, przyłożenie się do wyjaśnienia rozmaitych zapatorywań, zbudowanie organizacji politycznej, opartej na głębszych podstawach, jest rzeczą najważniejszą, dla której możemy obecnie skutecznie pracować. (Brawa i oklaski).

Przygotowania wojenne Rosyi.

XI.

(Rola armii warszawskiej na początku wojny. — Główny teatr wojny w okręgu wojskowym warszawskim. — Nowe szosy. — Znaczenie strategiczne nowych kolej. — Dyslokacja wojsk rosyjskich nad południową granicą Prus Wschodnich i Zachodnich. — Siły rosyjskie na prawym brzegu Wisły. — Siły rosyjskie w gub. siedleckiej i lubelskiej).

Zadanie armii warszawskiej polegać będzie na początku wojny: na powstrzymaniu środkowej armii niemieckiej, która będzie usiłowała sforsować Narew, ewentualnie opanować Białystok i podać rękę środkowej armii austriacko-węgierskiej; na powstrzymaniu armii nieprzyjacielskich, które będą podążały ku Warszawie i Dęblinowi od strony Poznania, Wrocławia i Krakowa, wreszcie na wstrzymaniu środkowej armii austriacko-węgierskiej, która podążać będzie przez Chełm i Lublin, celem połączenia się ze środkową armią niemiecką.

Ażeby ułatwić armii warszawskiej wykonanie tego różnostronnego i ciężkiego zadania, wypadnie zaraz na wstępie wzmocnić ją jednym z korpusów okręgu wileńskiego, prawdopodobnie IV.

Z powyższego widzimy, że głównym teatrem wojny w okręgu wojskowym warszawskim będzie pas, zawarty pomiędzy Wisłą i koleją nadwiślańską do Mławy z jednej strony a Bugiem i linią Brześć-Grajewo z drugiej strony. Byłoby niedorzecznością ze strony sprzymierzonych forsować Wisłę, a tem samem dać Rosyi czas na skupienie wszystkich sił swoich na prawym jej brzegu, kiedy mogą przekroczyć ją u siebie i kiedy, posuwając się od strony Łomży i Lublina ku Brześciowi, zmuszają siły rosyjskie, zgromadzone na lewym brzegu Wisły, do cofania się ku głównym siłom i czynią możliwym pokonanie armii warszawskiej przed przybyciem wszystkich korpusów okręgu petersburskiego i moskiewskiego, mających ją wzmocnić, na teatr wojny. Rozumie to bardzo dobrze sztab generalny rosyjski i dlatego energicznie, nawet gorączkowo, przygotowuje wzmiankowany wyżej teren do operacji wojennych. Terenem, na którym Rosya zamierza stawić poważniejszy opór, jest półkrąg, który tworzą Bóbr, Narew, Wisła i kolej nadwiślańska (do Kowla) i którego podstawę stanowi linia Chełm-Brześć Litewski-Osowiec. Że tak jest w istocie, widać to stąd, że na tym terenie i prawie tylko na nim zbudowała Rosya od r. 1888 całą masę szos strategicznych (około 1.100 wiorst) i cztery koleje strategiczne. Pierwsze, z wyjątkiem trzech, i wszystkie cztery koleje żelazne nie wychodzą poza wspomniany półkrąg.

Wymieńmy najważniejsze szosy, zbudowane od r. 1888 lub jeszcze znajdujące się w budowie:

- 1) Knyszyn—Osowiec—Strenkowo Góra—Menzenin i Strenkowo Góra—Jeżewo;
- 2) Białystok—Mazowiec—Zambrów;

- 3) Białsk—Szeptowo (st. dr. z War. Pet.);
- 4) Kołbiel—Łochów—Brok—Ostrów—Śniadów-Łomża;
- 5) Ostrów—Rożany;
- 6) Łochów—Wyszków—Pułtusk;
- 7) Radzymin—Pułtusk;
- 8) Sokołów—Drohiczyn—Wysokie Litewskie—Prużany—Rożany (w powiecie Słonimskim);
- 9) Janów—Żabinka (st. dr. z Mosk.—Brzeskiej);
- 10) Brześć—Leplówka—Włodawa—Chełm—Luboml;
- 11) Leplówka—Wisznica—Radzyń—Kock—Mosszczanka (niedaleko Dębina);
- 12) Wisznica—Parczew—Lubartów—Kołacze;
- 13) Włodawa—Kołacze—Trawniki;
- 14) Raciborowice—Uściąg—Włodzimierz—Wolyński.

Na nowe szosy dla części królestwa, położonej na lewym brzegu Wisły, a nawet na Zachód od kolei nadwiślańskiej (do Mławy), nie wydatkowała Rosya w ciągu ostatnich lat dziesięciu ani jednej kopiejki.

Nowe linie kolejowe są to: Łapy (a właściwie Białystok, ponieważ dystans Białystok—Łapy jest dwutorowy) Ostrołęka, Ostrołęka—Thuszcz—Pilawa, Ostrołęka—Małkinia i Łuków—Lubartów—Lublin. Rosya zbudowała te koleje celem uzyskania t. zw. środkowej linii strategicznej, która zapewnia jej armii położenie geograficzne teatru przyszłej wojny. Armia, znajdująca się na takiej linii, może być użyta w pewnych warunkach najprzód przeciwko jednemu, a następnie przeciwko drugiemu przeciwnikowi, i dlatego położenie takie jest uważane za strategicznego punktu widzenia za bardzo dogodny.

Takie środkowe położenie zajmował właśnie Benedek w roku 1866 względem obu głównych armii pruskiej, nie potrafił jednak z niego skorzystać. Rosya pragnie zużytkować w przyszłej wojnie część sił swoich kolejno przeciwko środkowej armii niemieckiej i środkowej armii austriacko-węgierskiej i w tym celu właśnie zbudowała wymienione wyżej koleje. Dzięki im, dla przerzucenia środka ciężkości swych sił z linii Białystok—Ostrołęka na linię Lublin—Chełm posiada Rosya obecnie aż trzy linie kolejowe:

1) Ostrołęka—Pilawa—Dęblin—Lublin. 2) Ostrołęka—Małkinia—Siedlce—Łuków—Lublin i 3) Białystok—Brześć—Chełm; ta ostatnia jest dwutorowa. W tymże celu Rosya utworzyła z Narwi i Buga nadzwyczaj silną baryerę: chcąc utrudnić przeprawę przez te rzeki, z natury samej trudną, wzniosła ona fortyfikacje polowe we wszystkich ważniejszych punktach i zbudowała w Zegrzu bardzo silną twierdzę. Dla obrony Narwi utworzono nawet specjalną kompanię minierską (na Wiśle — drugą).

Uważając naszkicowany wyżej plan działań wojennych na terytorium Królestwa za najodpowiedniejszy, zobaczymy, o ile jest zgodna z nim współczesna dyslokacja sił rosyjskich w Królestwie i o ile uwzględniała go dyslokacja tychże sił z przed dziesięciu laty.

Obecnie linii Narwi bronią dwa korpusy: VI. i XV. Korpus VI. zajmuje: dywizyą 4-tą Łomżę i Zambrów; dywizyą 16-tą: Białystok, Mońki, Sokółkę i Wolkowsk; korpus XV. zajmuje: dywizyą 6-tą Ostrołękę i Ostrów i dywizyą 8-mą: Pułtusk, Rożany, Przasnysz i Ciechanów. Do korpusu VI. należy 4-ta dywizya kawalerii, skoncentrowana w Białymstoku (dwa pułki), Grajewie i Szczuczynie, do korpusu XV. dywizya 6-ta, która zajmuje swymi pułkami: Łomżę, Ostrołękę i Mławę (dwa pułki).

Na lewo od korpusu XV. jest rozstawiony nowo utworzony II. korpus kawalerii, złożony z dywizji 15-tej w Płocku, Lipnie, Rypinie i Sierpcu i z dywizji skombinowanej w Warszawie (brygada gwardyi), w Kole i Włocławku (dragonów nr. 53 i 54). Korpus ten ma wykonać *raid* w kierunku Jabłonowa lub może nawet Rowa Niemieckiego (Deutsch Eylau), ażeby przez zburzenie linii kolejowych opóźnić koncentrację armii niemieckiej w Prusach Wschodnich, a zwłaszcza na granicy gub. Łomżyńskiej. Będzie on prawdopodobnie wsparty przez 1-szą brygadę strzelców (ze sztabem w Płocku).

Poza tą pierwszą linią znajdujemy dywizję gwardyi w Warszawie, tudzież trzy brygady rezerwowe nr. 43, 44 i 48, których pułki rozlokowane są w Skierniewicach, Warszawie, Jabłonnie, Nowo-Mińsku i Siedlcach.

Widzimy więc, że obecnie armia rosyjska jest rozlokowana nad południową granicą Prus odpowiednio do wymagań strategii i zgodnie z naszkicowanym wyżej planem operacyjnym.

Zupełnie co innego było przed dziesięciu laty. I tak:

Dywizya 4-ta kawalerii zajmowała Białystok, Słonin, Nieśwież i Lidę, a 14-ta dywizya piechoty Sokółkę, Białystok, Białsk i Kobryń. Obie dywizje należały do korpusu IV., którego druga dywizya piechoty zajmowała Mińsk i Bobrujsk.

Korpus VI. złożony był z trzech dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerii i był rozlokowany aż w czterech guberniach, a mianowicie:

BIELIZNĘ gotową damską, męską i dziecianną, oraz kompletne wyprawy ślubne

poleca najtaniej
MIKOŁAJ LUDWIG
Lwów, plac Maryacki l. 8.

dywizya 4-ta piechoty: sztab w Łomży, pułki w Nowo-Mińsku, Pułtusku, Ostrołęce, Łomży, artylerya w Ostrowie;

dywizya 6-ta piechoty: sztab w Płocku, pułki w Płocku (dwa), Mławie i Przasnyszu, artylerya w Warszawie;

dywizya 8-ma piechoty: sztab w Warszawie, pułki w Górze Kalwaryi, Łowiczu, Rawie i Warszawie, artylerya w Łowiczu;

dywizya 6-ta kawaleryi: sztab w Warszawie, pułki w Szczuczynie, Łomży, Szrensku i Lipnie.

Wystarcza jeden rzut oka na mapę, ażeby przekonać się, jak pokojową była powyższa dyslokacya wojsk rosyjskich nad granicą pruską, jak mało odpowiadała wymaganiom strategii. Dość jest porównać dyslokacyę tę ze współczesną, aby przekonać się, że stosunek Rosyi do Niemiec musiał się ogromnie zaostreżyć.

Przejdźmy na lewy brzeg Wisły.

Przed dziesięciu laty, oprócz dywizyi 8-mej, przeniesionej, jak widzieliśmy, z biegiem czasu na prawy brzeg Wisły, znajdowały się tutaj następujące siły: korpus V z dywizyą 7-mą piechoty w Radomiu, 10-tą piechoty w Warszawie i 5-tą kawaleryi w Kaliszu, dwie brygady strzelców: 1-sza i 2-ga we Włocławku i Częstochowie i dywizya 14-ta kawaleryi, (która należała do XIV korpusu) w Kielcach.

Obie wzmiankowane dywizye kawaleryi zajmują dzisiaj dawne swe kwatery: 5-ta we Włocławku, Koninie, Kaliszu i Wieluniu, 14-ta w Częstochowie, Miechowie, Pinczowie i Staszowie; lecz dywizya 14-ta, jak wiadomo, nie należy obecnie do korpusu XIV, ale z dywizyą 13-tą kawaleryi, rozlokowaną w Siedlcach, Garwolinie, Nowo-Mińsku i Warszawie, tworzy I korpus kawaleryi.

Przeciwnie, dyslokacya obu wzmiankowanych wyżej dywizyj piechoty i brygad strzelców uległa zmianie, a mianowicie:

7-ma dywizya zajmuje Kozienice, Końskie (dwa pułki) i Piotrków (dawniej zajmowała Kozienice, Radom, Końskie, Kielce);

10-ta dywizya: Łódź, Skierniewice, Łowicz, Warszawa (dawniej: Piotrków, Łódź, Łęczyca, Warszawa);

1-sza brygada strzelców: Kutno, Gostyniu, Płock (dwa pułki i artylerya), dawniej zaś Skierniewice, Kutno, Gostyniu, Włocławek;

2-ga brygada strzelców: Kielce (dwa pułki), Częstochowę (dwa pułki) i Nowo-Radomsk (artylerya), dawniej zaś Tomaszów, Nowy Radomsk i Częstochowę (dwa bataliony).

Porównując obie powyższe dyslokacye, nie można nie spostrzedz: 1) że korpus V, zwrócony obecnie całkowicie frontem przeciwko Niemcom, będzie użyty wraz ze swoją dywizyą kawaleryi przeciwko prawemu skrzydłu armii niemieckiej. 2) że 1-sza brygada strzelców, której punkt ciężkości został przesunięty w kierunku północnym, będzie przyłączona na początku wojny do II korpusu kawaleryi i 3) że lewo-skrzydłowej armii austriacko-węgierskiej Rosya zamierza przeciwstawić I korpus kawaleryi i 2-gą brygadę strzelców.

Powróćmy teraz na prawy brzeg Wisły.

Przed dziesięciu laty korpus XIV. był rozlokowany, jak następuje:

Dywizya 17 piechoty: Siedlice, Międzyrzec, Brześć Litewski (dwa pułki), artylerya w Białej.

Dywizya 18 piechoty: Opole, Lublin, Krasnostaw, Zamość, artylerya w Lublinie.

Nadto, frontem do środkowej armii austriacko-węgierskiej były zwrócone dwie dywizye kawaleryi: 1-sza dońska z pułkami w Janowie, Zamościu, Bilgoraju i Tomaszowie, i

13-ta regularna (której przeniesienie tutaj z okręgu moskiewskiego taką wrzawę w 1887 wywołało) z pułkami we Włodawie, Lublinie, Chełmie i Hrubieszowie.

Obecnie frontem do środkowej armii austriacko-węgierskiej, są zwrócone dwa korpusy: w pierwszej linii korpus XIV., do którego należy obecnie 1-sza dywizya kozaków dońskich, dawniej samoistna, w drugiej zaś korpus XIX., z główną kwaterą w Brześciu, skąd takowa na początku wojny będzie przeniesiona do Chełma. Korpusy te są rozlokowane w następujący sposób:

Korpus XIV. ze sztabem w Lublinie:

Dywizya 17 piechoty: Chełm (dwa pułki), Krasnostaw i Zamość, artylerya we Włodawie.

Dywizya 18 piechoty: Kraśnik, Lublin i Puławy (dwa pułki), artylerya w Lublinie.

1-sza dońska: zajmuje dawne kwatery.

Korpus XIX. ze sztabem w Brześciu Litewskim.

Dywizya 2 piechoty: Międzyrzec i Brześć (trzy pułki), artylerya w Białej.

Dywizya 38 piechoty: Bereza kartuska, Kobryń (dwa pułki) Biała i Kowel (piąty pułk nr. 165), artylerya w Pruzanach.

Dywizya 7 kawaleryi: Kowel, Włodzimierz Wołyński (dwa pułki) i Hrubieszów.

Wiadomości polityczne.

Ministerstwo zdrowia. *Birż. wied.* piszą:

W Petersburgu głośno mówią o projekcie utworzenia nowego ministerstwa zdrowia publicznego; wymieniają nawet przyszłego ministra w osobie jednego z b. pełnomocników rządu, delegowanego do przed-

sięwzięcia środków ochronnych, przeciwko zawleczeniu dżumy wschodniej w granice państwa.

Według informacji, jaką otrzymuje *Polit. Correspondenz* z Petersburga, istnieć będzie dalej oddział azjatycki w tamtejszym ministerstwie spraw zagranicznych także po dokonanej reorganizacji, lecz pozbawionym on został zupełnie swego dotychczasowego charakteru politycznego, a przydzielono mu opracowywanie wszystkich spraw, odnoszących się do krajów azjatyckich i bałkańskich w zakresie ekonomicznym. Do tych spraw należą głównie traktaty handlowe i międzynarodowe komunikacye.

Przemówienie generał-gubernatora wileńskiego. *Wileński Wiestnik* pisze o mowie generała Trockiego:

„Mowa pana generał-gubernatora ma, jak myślimy, nie mniej ważne znaczenie dla rosyjskiego działacza na kresach. Nominacya generał-adjutanta Trockiego na generał-gubernatora, słowa jego do przedstawiających się mu działaczy w tym kraju — powinny dodać otuchy pracownikowi rosyjskiemu, dać mu jasny, określony pogląd na rzeczy, wyzwolić go z pewnej inercyjności i niezdęcydowania, wywołanych, często obawą o to, żeby się nie stać ofiarą intrygi, oszczerczej a często bezimiennej denuncyacji, przedstawiających objaw nierządki w społeczeństwie. Słowa jego natchną rosyjskiego działacza energią, wzbudzą w nim wiarę we własne siły, dadzą mu stałą „uporczywość“ w jego działalności, kiedy jest pewny, że postępuje uczciwie, że jest sprawiedliwym i że działa w prawdziwie rosyjskim duchu. Taki działacz ruski zawsze „znajdzie poparcie, obronę i opiekę“ u przedstawiciela władzy najwyższej w naszym kraju. Skierowana ku szczęściu ojczyzny działalność Rosyan nie napotka przeszkód ze strony osób, należących do różnych narodowości i wyznań religijnych, gdyż wszyscy powinni pamiętać, że „wszyscy mamy jednego Boga, do którego się modlimy, jednego cesarza, któremu służymy, i jedną wspólną ojczyznę, dla której szczęścia wszyscy pracujemy“.

„Świat“ w tejsze materyi tak pisze:

„Prosta, naturalna, serdeczna przemowa generał-gubernatora wileńskiego, generał-adjutanta W. N. Trockiego, można to powiedzieć śmiało, sprawiła radość całej Rosyi. W. N. Trocki przed kilkunastu dniami był w Petersburgu, patrzył w promienie oczy Najjaśniejszego Pana i otrzymał najwyższe wskazówki — stał powrót jego do Wilna miał moc szczególną i wyjątkowe znaczenie. Słowa jego były niewątpliwie odbiciem myśli i woli monarszej. Mowa wyrażonego i meżnego generała była krótka, składała się z kilkudziesięciu wyrazów, ale w tej niewielkiej liczbie słów zawartym został szeroki, pełen miłości i wyraźny dla każdego program.

„Pamiętajcie, że mamy jednego Boga, do którego się modlimy, jednego cesarza, któremu służymy, jedną wspólną ojczyznę, dla dobra której wszyscy pracujemy. Czyście panowie zrozumieli znaczenie tego, co wam powiedziałem?...

„Nie potrzeba było więcej i nie można było mniej?.. Czy możnaby dodać cokolwiek do tego ogólnoludzkiego programu prawdziwej równości i prawdziwego braterstwa, lub czy możnaby co żeń usunąć?.. Czyż prawosławny, czy rzymsko-katolik, żyd, mahometanin lub wreszcie luter, nie jednego wyznają Boga, nie jednemu służą cesarzowi? Czy poddani równi w obliczu monarchy-ojca i w obliczu prawa, mogą knuć złośliwe intrygi, prowadzące wprost do rozlewu krwi, do nieszczęść i deportacji, w imię jakichś na pół waryackich polskich pretensyj historycznych, dla urzeczywistnienia których nie ma już od dawna gruntu pod nogami?..

„Cóż więcej powiedział jeszcze generał-gubernator wileński?...

„Jako mąż stanu wyrzekł to, co przytoczono powyżej, jako naczelnik kraju dodał:

„Wszystko, co uczciwe, dobre, szczerze i szczerze rosyjskie, znajdzie we mnie współzucie, poparcie, opiekę, obronę i protekcyę. Rozumie się samo przez się, że uczucia przeciwne spowodują przeciwne z mojej strony działania“.

„Więcej nie generał-gubernator nie powiedział.

„Ale Rosya nigdy słów jego nie zapomni i długo, długo wdzięczną mu za nie będzie. Ta mowa rozwiła ostatecznie cienie, w jakie spowiła intryga nasze wewnętrzne sprawy państwowe. Oszczercy Rosyi o mało nie wytworzyli już oddzielnego Królestwa Polskiego, o mało nie oderwali od niej kraju Przywiślańskiego; wrogowie Rosyi rozprzestrzeniali nie stworzone bajki o tryumfach katolicyzmu rzymskiego i o potajemnym nawracaniu się nań osób dzierżących w rękę władzę; wrogowie Rosyi trąbili na wszystkie strony o jakichś nowych powiewach, dzięki którym państwo rosyjskie nie będzie już jakoby rosyjskiem! Drobnicuchne zmiany, które widocznie nie mogą i nie mogły odgrywać żadnej zgoda roli, wydymano do znaczenia jakiejś jakoby zapowiedzi radykalnego przewrotu... Wierzyć nie bardzo temu wierzyli, ale zakłopotani byli wszyscy, a teraz całe te sztuczne tumany rozwiązały się jak dym. Promień światła, jeden promień światła i cienie przepadły!

„Forma mowy W. N. Trockiego jest dość niezwykłą. Zupełnie ona oryginalna i doskonale uwydatniająca charakter nowego wielkorządcy. Zakochanie harmonizuje najdokładniej z nieprzerpałą logiką. W tem tkwi siła i znaczenie tej mowy.

„Ale my mamy prawo podwójnie cieszyć się z tego, co zaszło. Rozświetliło się bowiem nie tylko w Wilnie, ale i w całej naszej zachodniej Ukrainie. Powołanie na generał-gubernatora kijowskiego M. J.

Dragomirowa, człowieka znanego z rozumu, utalentowania, służby, dowcipu i rozumnego poglądu na historyczne zadania Rosyi, uwolniło od duszącej zmyry i kijowską również Ukrainę. Zgodność zapatrywań generałów Dragomirowa i Trockiego znana jest ogólnie. Program państwowy jeden, i to, co dzieje się nad Niemnem i Dnieprem, dzieje się widocznie lub dzieć się musi i nad Wisłą. W pojmowaniu programu i celów państwowych nad Wisłą, mogły być dotąd nieporozumienia czasowe tylko, przeznaczeń żadnych być nie mogło.

O armii angielskiej. *Frankf. Zig.* opowiada o odbytych niedawno w pobliżu Londynu manewrach armii angielskiej, które jaskrawo zdają się rzucać światło na stan dezorganizacyi, w jakim znajduje się ta armia.

Około 14.000 żołnierzy gwardyi i armii, podzielonych na kilka kolumn, wyszło z Londynu w kierunku północnym, ażeby zaatakować nieprzyjaciela, posuwającego się z północno-wschodu z zamiarem zdobycia Londynu. Manewry udały się w... zarysie ogólnym; szczegóły wypadły fatalnie. Wiele rozkazów było nie do wykonania, inne dane niewłaściwie. Pojedyncze oddziały podłączały się od swych brygad i włączyły się bez celu, a jeden batalion znalazł się dopiero po ukończeniu manewrów. Jeden pułk spóźnił się o 24 godzin z przybyciem, a cała kolumna zapomniiała zawiadomić głównodowodzącego o swym przybyciu. Raport urzędowy z ubolewaniem zaznacza, że wielu żołnierzy, oddalwszy się od swych oddziałów, zabawiło się wesoło w gospodach...

Jeśli to prawdziwe, to bardzo smutne wydaje się świadectwo o armii angielskiej.

Ze spraw krajowych.

Pożyczki głodowe.

W celu niesienia pomocy ludności rolniczej, zeszłoroczną klęską nieurodzaju dotkniętej, postanowił Sejm, jak wiadomo, przeznaczyć między innymi kwotę 50.000 zł. do rozporządzalności Wydziału krajowego, a to na pokrycie przez lat trzy procentów od pożyczek, jakieby Rady powiatowe na zabezpieczenie potrzeb ludności dla gmin i ich członków zaciągnęły lub poręczyły.

Wydział krajowy przystępując do wykonania tej uchwały wezwał wszystkie wydziały powiatowe do oświadczenia się, czy i w jakiej wysokości zamierzają na te cele zaciągnąć pożyczkę. Zostawiając im zaś zupełną swobodę w wyborze instytucyi finansowej, zastrzegł Wydział krajowy, iż zapewnić może opłatę trzech letnich procentów najwyższej tylko 5%, a zarazem zawiadomił powiaty, iż Bank krajowy przyjął na siebie obowiązek udzielania tych pożyczek przy zachowaniu następującego proceduru:

Wydział powiatowy starający się o zaciągnięcie pożyczki, winien w jak najkrótszym czasie wnieść podanie do dyrekcji Banku krajowego, załączając uchwałę pełnej Rady powiatowej upoważniającą Wydział do zaciągnięcia takiej pożyczki. Do podania tego dołączyć należy wykaz inwentarzy i siły podatkowej powiatu, od czego zwolnione są tylko te powiaty, które zaciągnęły poprzednio pożyczkę w Banku krajowym i przy tej sposobności przedłożyły już powyższe dokumenty.

Dyrekcya Banku krajowego, w załatwieniu podania wysłała na ręce Wydziału powiatowego wzór skryptu notyjalnego z żądaniem, aby powiat wystarał się u Wydziału krajowego o zatwierdzenie zeznanego już skryptu dłużnego. Z chwilą, skoro Wydział krajowy przychylił się do prośby Wydziału powiatowego, oświadczy gotowość opłacenia procentów od tej pożyczki, w myśl uchwały Sejmu z dnia 29 stycznia b. r., wówczas Bank krajowy, po dokonaniu tych formalności bezzwłocznie wypłaci w gotówce przyznaną pożyczkę Wydziałowi powiatowemu. Pożyczki w ten sposób zaciągnięte przez powiaty mają być spłacone w sześciu ratach półrocznych, z których pierwsza rata płatna w d. 1 lipca 1898 r.

Abymy Wydziały powiatowe mogły z funduszków uzyskanych na tej drodze co rychlej korzystać, spiesząc z pomocą ludności, która już dzisiaj zaczyna cierpieć niedostatek, staraniem tak Wydziału krajowego, jakoteż Banku krajowego będzie podania Wydziałów powiatowych bez zwłoki załatwiać.

Załowac wypada, iż płatność pierwszej raty oznaczono na dzień 1 lipca b. r. Do tego terminu żaden rolnik nie będzie mógł jeszcze nic z pola zebrać, ani sprzedać. Spodziewać się wszakże należy, iż Wydziały powiatowe naznaczą swoim dłużnikom inne, dogodniejsze i właściwsze terminy spłaty, aby ludność nie narażała na opłacanie procentów zwłoki a ewentualnie i kosztów procesu.

KRONIKA.

Lwów, 17 lutego.

Jutro :

- 18 lutego. Piątek, *Flawinsza męcz.*
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 10 rano, zachód o godzinie 5 minut 20 wieczorem.
- Dnia tego roku 1813, książę Józef udaje się do Krakowa; — r. 1846 powstanie w tarnowskim.
- O godzinie 7 wieczór w teatrze hr. Skarbka: „Na miejskim bruku“.
- O godz. 8 wiecz. w Domu robotniczym wykład popularny z literatury polskiej.

Zaszczytny wybór. Wiadomo, że akademia umiejętności w Krakowie wybrała w zeszłym roku prof.

H. Struwego, swego członka-korespondenta od roku 1873, na członka czynnego zagranicznego. Wybór ten obecnie zatwierdzony został przez cesarza Franciszka Józefa.

W stanie zdrowia zasłużonego powieściopisarza Klemensa Junoszy-Szaniawskiego, który, jak donieśliśmy przed kilku dniami, ciężko zapadł na zdrowiu, nastąpiło pewne polepszenie. Dzienniki warszawskie piszą, że lekarze kazali sympatycznemu autorowi „Pająków“ wyjechać do Otwocka.

Rampa na Żółkiewskim. Baryera zapadająca w czasie przejazdu pociągów kolejowych przez ulicę Żółkiewską dla powstrzymania ruchu wozowego i osobowego, nie odpowiada wcale swemu zadaniu.

Przedmiotem tym zajmowała się wczoraj sekoya budownicza Rady miejskiej.

Podnoszono tamże, że ta baryera dwukrotnie już urwała się i spadła na ziemię, a że przy tej sposobności obeszło się bez wypadku, to istotnie szczęśliwe zdarzenie. Drugim jednak razem może się zdarzyć wypadek, bo w ogólności przy każdym spadaniu baryery ze znacznej wysokości ugodzony być może łatwo którykolwiek z przechodniów.

Zresztą cała ta gmatwanina sztachet żelaznych z latarniami, wisząca w powietrzu, nie wygląda wcale estetycznie.

Z tego też powodu postanowiła wczoraj sekoya wezwać magistrat, aby się niezwłocznie udał do dyrekcji kolei z żądaniem usunięcia tej szpetnej zapory i zastąpienia jej czemś ładniejszym i bezpieczniejszym.

Mogłaby to być brama zasuwana z boków lub coś podobnego.

Sądzi się jednak, że gdy przesunięcie tego sławnego „walu“ kolejowego poza obręb miasta jest zawsze jeszcze w sferze marzeń, to — jak słusznie podnosił jeden z mówców na posiedzeniu sekoyi — stosowniejszym było domagać się od kolei, aby zbudowała most nad torami dla ruchu osobowego i wozowego. Miasta mniejsze, jak Przemysł, posiadają takie przepusty — więc dla Policyi tem bardziej powinny się koleje zdobyć na wydatek kilkunastu tysięcy, aby usunąć przeszkodę ruchu, która odcina jedną część miasta od całości.

Trzebaby jednak bardzo energicznie domagać się tego przepustu, bo szanowny zarząd kolejowy do wydatków nie bardzo jest skory.

Nowy teatr prowincjonalny. Dobrze niedawno znany publiczności naszej, charakterystyczny artysta teatru Skarbowski, p. Piasecki, który przed kilku laty usunął się ze sceny skutkiem słabości, zawiązuje obecnie nową trupę prowincjonalną pod własną dyrekcją. W skład nowego towarzystwa wejdą zarówno sily dramatyczne, jakoteż operetkowe, p. Piasecki bowiem, opierając się na doświadczeniu swych poprzedników, postanowił na prowincyi uprawiać oba te rodzaje sztuki scenicznej. Personal jego, w ostatnich dniach skompletowany we Lwowie, liczyć będzie blisko 30 osób, nadto zaś ma być stale uzupełniany wybitniejszymi artystami ze stałych teatrów, których występy gościnnie zapewnił sobie dyrektor z góry. Nowe towarzystwo, któremu pod wytrawnym kierownictwem p. Piaseckiego życzymy szczerze powodzenia, rozpoczyna swą działalność w przyszłym tygodniu w Przemysłu, gdzie na pierwsze przedstawienia obrano „Kozła ofiarowego“, „Malę Szwarcenkopf“ i „Czarodzieja z nad Nilu“.

Dobra pedagogia. Ochmistrem w zakładzie sierót w Drohowyżu mianowany został — cieśla. Dotychczasowy prowizoryczny ochmistrz ukończony seminarysta, został bez poprzedniego wypowiedzenia wydalony. Podobno powodem tej zmiany jest — oszczędność. Ochmistrz-pedagog pobierał 600 zł. — cieśla będzie pobierał 500 zł. A będzie miał jeszcze tę zaletę, że nie będzie miał własnego zdania o tem, jak z dziećmi postępować. Niech żyje pedagogia!

Kurs dla dorosłych analfabetów w Stryju rozpoczął się w bieżącym miesiącu w 4-klasowej szkole męskiej. Nauka odbywa się wieczorem dwa razy w tygodniu. Zarząd główny Tow. pedagogicznego wystosował do pokrewnych Towarzystw odezwę w sprawie tworzenia kursów dla analfabetów. Jest więc nadzieja, że ruch w tym kierunku się ożywi.

Falszerze monet. Od pewnego czasu w Warszawie w obiegu monety srebrnej zauważono dużą ilość monety podrabianej, lecz na razie trudno było odkryć falszerzy. Traf jednak dopomógł. Onegdaj wieczorem, na targu tandety przy ul. Stawki zatrzymano jakiegoś mężczyznę, który za towar zapłacił monetą srebrną podrabianą. Kupiec Szymon zatrzymał nabywcę i zawiązał policyę. Okazało się, że jest to Roman Paradowski, zamieszkały we wsi Kolo, pod Warszawą. Po przeprowadzeniu śledztwa sprawdzono, iż podobne monety puszczały również w obieg żona P. Julia i siostra Felicja. W mieszkaniu Paradowskiego znaleziono całą „mennicę“. Wyrabiali oni z wiedeńskiego białego metalu ruble i monety 25-kopiejkową. W „kasie“ znaleziono gotowych pieniędzy około rs. 30. Udział czynny w fabrykacji brał również specjalista giser Leśnikowski. Ojciec P. również należał do interesu i monetę podrabianą puszczał w obieg. Wszystkich uczestników falszerstwa osadzono w więzieniu.

Oplakane życie. We wsi Bałanówce, w gub. Podolskiej, żyje potworek 30 lat wieku liczący, a życie jego wzbudza w najtwardszym nawet sercu litość. Potworek ten, będąc półrocznym dzieckiem zupełnie prawidłowym i zdrowym, został sparaliżowany. Od tej chwili tułów jego, nogi i ręce nie rosły wcale, jedna tylko głowa wyrosła do olbrzymich rozmiarów, a zwłaszcza do niezwykłej długości. Nogi i ręce pokręcone,

jedną z rąk leży na piersiach jak przyrośnięta. Mówi bardzo wolno, rozumie jednak wszystko i narzeka, że lat tyle leży bez poruszenia i jest całe życie dzieckiem. Tem przykrzejszy sprawia widok, że jest w strasznej nędzy; stara bowiem, niedołężna już prawie matka jego nie jest w stanie zarobić na wyżywienie. Modli się ona ciągle do Boga, by zesłał jej śmierć, sama bowiem stoi już nad grobem, a po jej śmierci on zamrze śmiercią głodową. Słyszając te modły, syn uśmiecha się z przymusem, lzy jednak spływają mu po policzkach.

Odnaczenie Polaka. Na konkursie, ogłoszonym przez redakcyę *Wiener Medicinische Wochenschrift*, za najlepszą pracę, która ukazała się w ciągu roku 1897 w tem piśmie, otrzymali po połowie nagrodę w kwocie 300 koron: prof. dr. Obaliński i dr. Koschinger z Wiednia.

Wypadki w Wiedniu. Siedmdziesięcioletni ślusarz Fr. Jakowicz został przejechany przez lokomotywę przy Luxenburgerstrasse i odniósł tak ciężkie uszkodzenia, że wkrótce zmarł. — Wóźnicę Józefa Zawadzkiego sąd skazał na 6 tygodni aresztu za to, że nieostrożnie najechał na tramwaj elektryczny, przyczem ten ostatni został uszkodzony, a jeden z pasażerów odniósł ranę.

Wielka kradzież na poczcie. *National Ztg.* donosi, że z pakietu rekomendowanego, który jeden z banków berlińskich wysłał do bankiera w Galaczu (Rumunia), skradziono w niewiadomy sposób za 80.000 fr. renty rumuńskiej. Przypuszczają, że kradzież została spełniona w Galaczu.

Śnieżyca na Sycylii. Gazety rzymskie donoszą: W ostatnich dniach w wielu miejscach na Sycylii, a szczególnie w okolicy Messyny, spadły duże śniegi. Rzecz to w tamtych stronach niesłychana. We wsi Altiola zmarł jakiś wieśniak.

Od Administracyi: Dla Szkoły ludowej otrzymaliśmy 2 zł. od Jana Blautha, wedle jego słów: „na cześć Piasta, za odprawę daną fabrykantom guana literackiego“.

Korespondencya administracyi. *Wny J. Schauer w Smańkowczykach.* Skargę Pańską na nowe przepisy pocztowe co do kartowania listów i gazet i wynikającej z tego zwłoki, odstąpiliśmy Dyrekcji poczt. *Wny H. Dol. w Grębówie.* Reklamacyę Pańską oddaliśmy Dyrekcji poczt do dochodzenia.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: Dziś w czwartek (po raz 2-gi) „Livia Quintilla“, opera w 3 akt. Z. Noskowskiego.

W piątek „Na miejskim bruku“, sztuka w 5 akt. E. Grabowieckiego.

W sobotę ostatnia w tym sezonie Reduta artystyczna, bal maskowy i loterya fantowa.

Śluby. W kościele św. Maryi Magdaleny odbędzie się w sobotę (19 bm.) o godz. 7 wieczorem ślub panny Janiny Bielańskiej, córki pp. Aleksandry z Kwiatkowskich i Bolesława Bielańskiego, wicedyrektora banku hipotecznego we Lwowie, z p. Tadeuszem Jasieńczykiem Żebrowskim, inżynierem Wydziału krajowego.

Ślub p. d-ra Stanisława Genolikowskiego, lekarza powiatowego w Kamionce str., z panną Ireną, córką Artura i Józefy Gretschrów odbył się w dniu dzisiejszym w kościele paraf. w Milatynie nowym.

Celem narady nad sprawami Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie mam zaszczyt zaprosić pp. członków tegoż towarzystwa z obwodu Tarnopolskiego, na dzień 24 lutego o g. 3 po południu do sali Rady pow. w Tarnopolu.

Michał Garapich.

Wspomnienie pośmiertne. Dzienniki tutejsze doniosły o śmierci nieodżałowanej pamięci Kazimierza Zaleskiego, przemilczając w powodu braku informacji o jego działalności naukowej. Poczujęm się przeto do obowiązku ten brak uzupełnić. Sp. K. Zaleski po ukończeniu wyższych studiów naukowych w Bernie i Wiedniu w r. 1872, objął ofiarowaną mu przezemnie asystenturę w uniwersytecie lwowskim. Owocem jego ówczesnej działalności naukowej była samodzielnie wykonana praca ogłoszona w *Berichte der deutschen chemischen Gesellschaft* w Berlinie w t. VII. 1873, str. 1013 p. t.: „Über Identität der Walter'schen Moringasäure und Oelsäure“. Ktokolwiek pracował w dziale kwasów szeregu olejowego, ten łatwo ocenić potrafi, jakie trudności badanie takie przedstawiało. Prócz tego sp. K. Zaleski pomieszczał bardzo liczne sprawozdania z bieżącej literatury chemicznej w redagowanym wówczas przezemnie *Czasopiśmie Towarz. aptekarskiego*. Wątpić nie można, iż sp. K. Zaleski byłby w niedługim czasie szeroko rozszławił imię polskie na polu ukochanej przez niego nauki — gdyby temu nie stanęły na przeszkodzie różnego rodzaju poważne obowiązki rodzinne i obywatelskie, którym się całkowicie poświęcił. Krótkie to wspomnienie niech będzie splatą cząstki długu wdzięczności, jakie zaciągnąłem dla swego dzielnego współpracownika i przyjaciela — niech go ono zarazem przypomni tym uczniom, którym jako asystent był pomocnym w pokonywaniu pierwszych trudności doświadczalnych. Cześć jego pamięci! *Br. Radziszewski.*

Zmarli:

W Podwoleczyskach, Cyprian Ciepanowski, urzędnik kolejowy, lat 38.

W Makuniewie, 15-letnia Helena Pasieczynska, córka parocha grec.-kat.

W Łowiczu, w Król. Pol., Stanisław Tyrchowski, notaryusz, doktor praw uniw. Jagiellońskiego.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 13 lutego b. r. Aleksandrowicz Adolf, obywatel m. Lwowa, lat 60, udar serca. — Blatt N., syn szklarza, kilka minut, brak sił żywotnych. — Fisch-

bach Sabina, żona krawca, lat 36, pęknięcie czaszki. — Kuzio Tomasz, zarobnik, lat 82, uwiad starczy. — Nitka Eleonora, córka urzędnika poczt., lat 8, zapalenie płuc. — Łumas Helena, zarobnica, lat 60, nowotwór złośliwy. — Olejniczek Maryan, zarobnik, lat 37, rozedma płuc. — Dydyk Apolinary, kancelista, lat 47, gruźlica. — Laub Gittel Lea, córka handelesa, mies. 9, zapalenie płuc. — Ciepko Piotr, syn zarobnika, lat 6, zapalenie opon mózgu. — Trzecka Anna, wdowa po rzeźniku, lat 86, uwiad starczy. — Schlimper Lea, córka kapelusznika, lat 2, gruźlica ogólna. — Woźniak Emil, syn zarobnika, mies. 3, niezbyt żołądka. — Kramarczuk Jan, zarobnik, lat 22, gruźlica płuc. — 2 wypadki śmierci przedwczesnie urodzonych. Razem 16 osób.

Sejm krajowy.

27 posiedzenie 3 sesyi, VII. okresu.

Lwów, 17 lutego.

Zagajenie. — Petycyje. — Koncesyje.

Początek godz. 10^{1/2}. Przy odczytywaniu dalszego spisu petycyj przedmawiał p. Bojko, popierający petycję gminy Siedlisk o przeniesienie jej do innego okręgu sądowego.

Zgodnie z propozycją Wydziału kraj. (sprawozdawca p. Wereszczyński) uchwalono udzielić koncesyj gminie miasta Jasła i gminie Żmigród na pobieranie dalszych opłat od napojów spirytusowych.

Szczegółowa rozprawa budżetowa.

(Ciąg dalszy).

Z porządku przystąpiła Izba do dalszego ciągu przerwanej wczoraj w nocy szczegółowej rozprawy budżetowej. Bez dyskusyi uchwalono wydatki rubryki X. „na komunikacye“ (spraw. p. Andrzej Potocki) preliminowane w łącznej kwocie 1,444.576 zł., z tego 1,101.066 zł. na drogi, 343.510 zł. na koleje.

Przyjęto również bez rozprawy rubrykę XI. „Dotacye dla zakładów krajowych“ (sprawozdawcy pp. Marchwicki, Jordan i Paszkowski) w dochodach 600 zł. w rozchodach 46.757 zł., oraz rubr. XII. „wydatki na szupaśnictwo“ (spraw. p. Paszkowski) w wysokości 26.000 zł.

P. Skałkowski referował rubrykę XIII. „Budowy wodne i melioracye“ w wysokości 518.954 zł. Komisya proponuje do uchwalenia następujące trzy rezolucyje:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu z reszty pozostałego jeszcze do dyspozycyi funduszu pożyczki krajowej w sumie 700.000 zł. w r. 1889 dla spółek wodnych zaciągniętej, tudzież z wszelkich innych aktywów tego funduszu, a względnie z wpływów od 1 stycznia 1899 utworzyć stały fundusz pożyczkowy dla powiatów, gmin i dla spółek wodnych.

II. Wydział krajowy upoważniony jest udzielać z tego funduszu powiatom, gminom i spółkom wodnym pożyczki na spłatę datków konkurencyjnych, publicznych przedsiębiorstw melioracyjnych, z oprocentowaniem po 3% i okresem amortyzacyi najdłużej na lat 30.

III. Uiszczane dotychczas spłaty z funduszu rzezonej pożyczki z r. 1889 do funduszu krajowego ustają od 1 stycznia 1899.

P. Krempla postawił dodatkową rezolucyje, by przy wykonywaniu regulacyi Wydział krajowy uwzględnił w pierwszym rzędzie grunta włociańskie. — Uchwalono.

Na wniosek p. Gorayskiego uchwalono, aby dwaj praktykanci biura melioracyjnego mieli piacę po 700 zł., a dwaj inni po 600 zł.

P. Klemens Dzieduszycki zwrócił uwagę na powolny postęp tak ważnej regulacyi rzeki Dniestru, do której to regulacyi ma się przyczynić skarb państwa. Mowca podnosi oryginalny szczegół, że z funduszu, przeznaczonych na tę regulacyę, zostało niezuczytych 200.000 zł. Zadzziwiającem jest, że rząd nie tylko nie spieszy się z tą regulacyą, ale jakby z umysłu ją opóźnia. Powolność łatwo sobie wytłumaczyć, skoro n. p. w starostwie żydaczowskim jedyny urzędnik zadatwia sprawy przedsiębiorstwa tak rozległego, jak regulacya Dniestru. Mowca zwraca też uwagę na to, że koszta administracyi tego przedsiębiorstwa są olbrzymie w porównaniu n. p. z kosztami zarządu podczas regulacyi rzeki Białej silami krajowemi. Charakterystycznym jest szczegół, że administracya droższe, a robota staje się coraz powolniejszą wszędzie tam, gdzie rząd choćby najmniejszy bierze udział w regulacyi. Mowca poddaje również krytyce sposób szacowania i wykupywania gruntów. W końcu postawił p. Dzieduszycki rezolucyje z poleceniem Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi przedłożył Sejmowi wyczerpujące sprawozdanie z postępu robót około regulacyi Dniestru między Żurawnem a Rozwadowem i wyjaśnił, dlaczego pomimo programu wyznaczonego kredytu na tegoroczny okres budowy, pozostała jeszcze znaczna kwota niewyczerpana, tudzież wykazał cały stan funduszu regulacyjnego.

Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz odpowiedział, że całą regulacyę Dniestru ma w ręku rząd, a zatem Wydział krajowy nie może badać ani stanu robót, ani stanu funduszu.

P. Dzieduszycki trwa przy swoim wniosku w przypuszczeniu, że rząd wyjaśnień nie odmówi.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Skałkowskiego przyjęto wnioski komisyi, oraz dodatkową rezolucyje p. Dzieduszyckiego.

Przyjęto następnie: Rubr. XIV. „odsetki od pożyczek i umarzanie tychże (sprawozd. p. Goldman) w wysokości 1,474.933 zł.

Rubrykę XV. „na cele rolnictwa i górnictwa“ referowali pp. St. Jędrzejowicz, Niezabitowski i Scipio. Szczegółowe cyfry tej rubryki podaliśmy już swego czasu, przeto dziś zapisujemy jedynie te pozycje, przy których toczyła się dyskusja.

I tak przy pozycji na szkołę dublańską przemawiał p. Średniawski i podniósł, że skutkiem zaprowadzenia internetu i mundurów frekwencja znacznie się zmniejszyła. Prosi Wydział krajowy o zbadanie i zastanowienie się nad tą sprawą. Resztę swego przemówienia poświęcił p. Średniawski polemice z p. Górskim, który we wczorajszej swej mowie wyrażał się uszczypliwie o posłach ludowych i ich działalności.

Członek Wydziału kraj. Jędrzejowicz odpowiedział p. Średniawskiemu, że frekwencja w szkole dublańskiej ponownie wzrosła i jest obecnie prawie normalna.

Przy poz. 226 „szkoła ogrodnicza w Tarnowie“ p. Krempa postawił dodatkową rezolucję, domagającą się przeprowadzenia reorganizacji tej szkoły, ewentualnie zwinienia jej i użycia pieniędzy, wydawanych na nią, na stypendya dla kształcenia ogrodników w innych zakładach.

Po wyjaśnieniach pp. Mecińskiego i Edwardego Jędrzejowicza, którzy sprostowali mylne daty, przytoczone przez p. Krempę — przyjęto wniosek komisji, a rezolucję p. Krempy odrzucono.

P. Czech domagał się podwyższenia jednorazowej subwencji dla krakowskiego Towarzystwa rolniczego z kwoty 400 zł. na 1000 zł. — poprawka ta jednak nie utrzymała się.

Przy pozycji dla „Kółek rolniczych“: a) Na koszt zakładowania i lustracji tychże, jak w latach ubiegłych 5.000 zł. b) Na utrzymanie lustratorów handlowych sklepików wiejskich, jak roku zeszłego 2.000 zł. c) Na utrzymanie praktycznych kursów handlowych dla sklepikarzy kółek rolniczych 1.200 zł. d) Na pomnożenie funduszu pożyczkowego do wysokości 2.500 zł. II. rata 5.000 zł. — zabrał głos p. Średniawski i podniósłszy pożyteczną działalność Kółek rolniczych, wniósł podwyższenie funduszu pożyczkowego do kwoty 50.000 zł.

P. Skalkowski postawił rezolucję w duchu wniosku p. Średniawskiego, co też uchwalono.

Rubrykę XVI. „na podniesienie rekondycyjnictwa i przemysłu“ referował p. Małachowski.

Rubryka ta, obejmująca: szkoły przemysłowe uzupełniające, szkoły fachowe przemysłowe i warsztaty instrukcyjne, wydatki na ogólne cele szkolnictwa przemysłowego, wydatki komisji krajowej dla spraw przemysłowych, zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe, wreszcie szkoły handlowe i zasiłki na popieranie wykształcenia handlowego — zawiera w wydatkach kwotę 199.528 zł.

Przy pozycji „na szkołę handlową w Krakowie 4.000 zł.“, zabrał głos p. Zoll i postawił dodatkową rezolucję z wezwaniem rządu, aby swoją subwencję podniósł o 2.000 zł. Przyjęto.

Resztę petycji w tej rubryce przyjęto bez rozprawy.

Uchwalono nadto następującą rezolucję: Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby domagał się u rządu energicznie zwiększenia subwencji państwowych na cele szkolnictwa przemysłowego w Galicji i by dotyczące pismo udzielił przydyum Koła polskiego w Wiedniu celem poparcia tego żądania.

P. Merunowicz wniósł, aby odstąpić Wydziałowi kraj. do możliwego uwzględnienia petycję Tow. tkackiego w Glinianach o subwencję na obelanie wystawy paryskiej.

Sprzeciwiał się temu p. Piniński, wskazując na to, że w Radzie państwa jest już uchwalony bardzo znaczny kredyt na obelanie wystawy paryskiej przez przemysł całej monarchii, kraj nie powinien już na ten cel wydawać; uchwalenie subwencji dla jednego Towarzystwa wywola całą powódź podobnych petycji, które wówczas musiałoby się także uwzględnić.

Z podobnych motywów przemówił przeciw wnioskowi p. Merunowicza członek Wydziału krajowego p. Romanowicz, poczem p. Merunowicz zmodyfikował swój wniosek o tyle, by wspomniana petycja odstąpić Wydziałowi krajowemu jedynie do załatwienia. Izba jednak nie dała się przekonać nawet tą modyfikacją i zgodnie z wnioskiem komisji uchwalila przejąć nad petycją powyższą do porządku dziennego.

Uchwalono także polecenie Wydziałowi kraj., aby w budżecie na r. 1899 wstawił wyższą kwotę na subwencję dla miejskiego muzeum przemysłowego we Lwowie.

Rubrykę VII., rozmaite wydatki, referował p. Scipio. Na wniosek p. Jaworskiego uchwalono subwencję w kwocie 1000 zł. dla księży Zmartwychwstańców na kościół polski we Wiedniu. Gdy także i sprawozdawca zgodził się na ten dodatek, wniosek p. Jaworskiego jednomyślnie uchwalono.

W ten sposób załatwiono rubryki wydatków. Rubryki dochodów referował p. Zagórski. Suma dochodów we wszystkich XVII. rubrykach przedstawia się w łącznej kwocie 2,172.103 zł.

Przyjęto następnie fundusz policji krajowej w dochodach 5.485 zł. w rozchodach 2.905 zł., oraz budżet funduszu samoistnych, mianowicie funduszu kultury krajowej, nadwyżka dochodów 4.160 zł. na

zasiłek dla wyższej szkoły rolniczej w Dublanach; funduszu stanowego sierocińskiego nadwyżka 233 zł.; funduszu Al. hr. Stadnickiego — wydatki i dochody 1.057 zł. i funduszu pożyczki krajowej z r. 1878 — nadwyżka wydatków 49.526 zł.

Na tem załatwiono cały budżet, którego trzecie czytanie odbędzie się na jutrzejszym posiedzeniu.

Dostawa mięsa.

Nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Krzysztofowicza w sprawie dostawy mięsa. Komisja wnosi wezwanie rządu, aby spowodował władzę wojskową do rozwiązania kontraktu zawartego o dostawę mięsa dla garnizonu we Lwowie — o ile warunki kontraktu na to pozwalają — co najmniej zaś, aby nie dopuścił przedłużenia kontraktu powyższego na dalszy przeciąg czasu.

Wniosek ten poparł gorąco p. Michalski i postawił dodatkową rezolucję, polecającą Wydziałowi kraj. czuwanie nad tą sprawą.

Popierają również wniosek komisji pp. Czech i Rozadowski.

Godz. 2¹/₄. Posiedzenie trwa dalej.

Telegramy „Słowa polskiego“.

Wiedeń, 17 lutego. Dla wzięcia udziału w pogrzebie hr. Kalnoky'ego odjechali stąd dziś: Naczelny marszałek dworu Cziraky, jako reprezentant cesarza; hr. Gołuchowski; ministrowie austriacy: Welsersheimb i Wittek, jakoteż wielu urzędników ministerstwa spraw zewnętrznych, w ich rzędzie: Welsersheimb, Schechenyi, Zwiedinek.

Wiedeń, 17 lutego. *Deutsches Volksblatt* we wstępnym artykule zatytułowanym: „Zwrot na Wschód“, napada na politykę hr. Gołuchowskiego, który z powodu sprawy kretenskiej naraża na szwank dobre stosunki Austrii z Rosją. Artykuł kończy się twierdzeniem, że szczerp narodowy, do którego należy Gołuchowski, nie jest w stanie choćby przez wzgląd na tradycję, kultywować prawdziwie austriackiej wobec Rosji polityki.

Fremdenblatt omawiając we wstępnym artykule reformę procesu wojskowego w Niemczech, mniema, że inne państwa pójdą za tym przykładem.

N. W. Tagblatt zwraca się dziś przeciw czesko-polskiemu syndykatomu, którego moralno-polityczna strona daje więcej do myślenia, aniżeli ekonomiczna.

Ostd. Rundschau oświadcza, że zakaz noszenia barw burszowskich, podobnie jak rozporządzenia językowe, musi stać się probierzem wspólności Niemców austriackich.

Wiedeń 17. lutego. Profesorowie niemieckiego uniwersytetu w Pradze wystosowali do niemieckonarodowych studentów w Wiedniu, pisemne podziękowanie za sympatyę, okazaną im w ostatnich zajęciach.

Praga, 17 lutego. Dziś odbędzie się u marszałka Sejmu konferencja w kwestyi, czy ma się w plenum Izby odbyć rozprawa budżetowa.

Berno, 17 lutego. Na posiedzeniu wieczornem Sejm zawotował budżet na rok bieżący w pierwszym i drugim czytaniu. Następnie przyjęto jednogłośnie wniosek Proskowetza, ażeby od rządu natychmiast po zwolaniu na nowo Rady państwa, zażądać wniesienia przedłożenia co do kanału pomiędzy Dunajem a Odrą.

Grac 17. lutego. Sejm, po ożywionej debacie przyjął 35 głosami przeciwko 13, projekt do prawa, zmieniającego niektóre przepisy co do reprezentacji powiatowych. Główna zmiana brzmi, jak następuje: Do grupy wielkiej posiadłości ziemskiej należą te położone w powiecie majątki ziemskie, których roczna należność podatkowa w samym podatku gruntowym, albo też w podatku gruntowym i budynkowym razem, bez względu na wysokość każdego z tych podatków, nie wynosi mniej aniżeli 60 zł. Niemcy popierali najgoręcej ten wniosek, podczas gdy Słowacy go zwalczyli, jako wołającą o pomstę do nieba niesprawiedliwość.

Salzburg 17. lutego. Sejm postanowił jednogłośnie wysłać do cesarza deputację z powodu jubileuszu panowania.

Zadar 17. lutego. Sejm obradował dalej nad adresem. Narodowo-kroaccy mówcy, zaznaczając niezwrzuszona wierność dla dynastji, domagali się połączenia z Kroacją.

Mówcy serbscy i włoscy ograniczyli się na wyrażeniu swych lojalnych uczuć, ale stanowczo odparli myśl połączenia się z Kroacją.

Tryest, 17 lutego. Sejm przyjął rezolucję, żądającą utworzenia w Tryeście włoskiego uniwersytetu i seminarjum nauczycielskiego; wyraził nadto życzenie, ażeby ministerjum oświaty starało się o zaopatrzenie włoskich szkół ludowych w odpowiednie podręczniki i środki naukowe w języku włoskim.

Budapeszt, 17 lutego. Jak tu. *Local Corresp.* donosi, został wczoraj pos. Mohonczy odstawiony do zakładu obłąkanych, z powodu, iż popadł w manię przesławowca.

Budapeszt, 17 lutego. Adwokat Varady, zastępca prawni włoskiej tragiczki Tina di Lorenzo otrzymał wczoraj od pewnego magnata pismo, w którym tenże prosi go o rękę artystki, aby jej dać satysfakcję, za krzywdę doznaną w Węgrzech. Arty-

stka, która zna owego magnata osobiście, zarezerwowała sobie do dzisiejszego południa czas do namysłu.

Frankfurt, 17 lutego. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Konstantynopola: Sułtan prosił br. Calice'a, by przedstawił mocarstwom kandydaturę turecką posła w Belgii Karatheodora na stanowisko gubernatora Krety. Calice odmówił pośrednictwa. Przedsięwzięte przez sułtana sondowanie w Petersburgu i u innych dworów, wykazało, że kandydatury ks. Jerzego nie porzucono jeszcze stanowczo. Z tego powodu zaplanowało w Porcie wielkie przygnębienie.

London, 17 lutego. Z Shangaju donoszą, iż w porcie Arthur znajduje się obecnie sześć okrętów wojennych rosyjskich i trzy chińskie. Rosyanie przygotowują zapasy węgla i budują odpowiednie składy. Zgromadzili już 4000 ton węgla.

Madryt, 17 lutego. Rada ministrów przyjęła dymisyę posła w Waszingtonie, Dupuy de Lôme'a. Następcą jego ma być Luis Polo Bernales.

Konstantynopol 17 lutego. Markow otrzymał wczoraj zawiadomienie, że sułtan dla okazania swych przyjaznych uczuć wobec Bułgarii i ks. Bułgarskiego, wysłał do Ueskuebu komisję złożoną z komendanta Volo, Enverta, adjutanta Saad-Eddina i trzech pułkowników.

Wszyscy Bułgarzy zostaną ulaskawieni pod warunkiem, iż złożą wiernopoddańczą przysięgę.

Oprócz 15 głównych oskarżonych, ukarani zostaną przez usunięcie z posad wszyscy kaimakamowie, którzy nadużyli swej władzy.

Postanowienia te spotykają się wszędzie z żywcizliwą oceną, panuje wszakże przekonanie, że dla sanacji stosunków w wilajecie, należy przedsięwziąć trwałe środki ochronne.

Konstantynopol, 17 lutego. Rosyjski okręt „Tambow“ przepłynął wczoraj Bosfor, wioząc na swym pokładzie 2.000 żołnierzy z 15 armatami do Władywostoku.

Konstantynopol, 17 lutego. Od kilku dni pada tu ciągle śnieg. W nocy zmarli dwaj żołnierze, stojący na straży na jednym z mostów.

Hawana, 17 lutego. Na amerykańskim statku „Maine“ zaszła eksplozja. Przeszło 100 osób zabitych lub rannych. Kapitan statku odniósł lekkie porażenia. Statek zatonął. Załoga jednego z hiszpańskich korażowników udzieliła pomocy.

Hawana, 17 lutego. Przy eksplozji na amerykańskim pancerniku „Maine“ utraciło życie 300 ludzi, niemniej zaś przerażającą jest liczba rannych. Około 100 osób ocalało.

Teneryfa, 17 lutego. Parowiec „Hachax“, własność kompanii „Generale Transatlantique“, zdążający do Colan, rozbił się wczoraj nieopodal przylądka Anaga i zatonął. Ocalał: kapitan, pierwszy oficer i 11 marynarzy. Natomiast 49 pasażerów i 38 marynarzy utonęło.

Rozmaitości.

Grafolog o Zoli. Tyle sprzecznych sądów i poglądów budzi stanowisko zajęte przez znakomitego romansopisarza francuskiego w sprawie Dreyfusa, zajmując nie tylko Francję, lecz cały świat ucywilizowany, iż nie dziwnego, że osoba Zoli, a zrazem wszystko co jej dotyczy, żywo wszystkich zajmuje. A więc także, a raczej przedewszystkiem i charakter Zoli jako człowieka. Aby ze strony tej Zolę poznać, należałoby, nie znając go osobiście, dużo materiałów, rozrzuconych po rozmaitych dziełach, jego własnych i cudzych, przewertować. Grafologia, czyli umiejętność badania eharakteru człowieka z jego pisma, rozwiązuje to zadanie prościej. Daje obraz duchowy człowieka, na mocy kombinacji kształtu liter, kreślonych jego ręką. Nie godząc się wcale na bezwzględną podstawność orzeczeń grafologii, przyznać jednak należy, że również dobrze może być czasami trafnym sąd o człowieku z jego pisma, jak np. z wyglądu jego postaci. Z tego względu *Tygodnik Ilustrowany*, poświęcający kącik swego tekstu tej „umiejętności“, dobrze i zgodnie z aktualnością dziennikarską uczynił, że posiadłszy autograf Zoli oddał go swemu grafologowi do zbadania. Grafolog *Tygodnika Ilustrowanego* zbadawszy przedstawiony autograf, taki, na postawie swych badań, sąd o francuskim pisarzu wydał:

„Umysł jasny, intuicyjny, z silnym odcieniem dedukcyjności, wzbogacony rozległą wiedzą, twórca, myślący i rozumiejący; subtelność, zdrowy sąd i pogląd. Dar spostrzegawczy, chwytający najlżejsze odcienie, rozważa, usposobienie dość chłodne. Kilka zaledwie liter dozwala przypuszczać, że może dawniej serce było żywiej, obecnie niema w piśmie ani śladu uczuciowości, ani miłości bliźniego. Natura śmiała, nie cofająca się przed walką ani narażeniem, nie zdolna do ustępstw, ani do kompromisów. Artyzm, silnie ujawnione poczucie estetyczności, wysokie o sobie pojęcie, wolne jednak od pychy; przebija nawet mały odcień prostoty. Silna bardzo wola i stanowczość, nieukrywanie swych przekonań, uporczywość, wytrwałość, wiele mocy charakteru. Dziwna rzecz, iż wyobraźnia niezbędna najznakomitszym autorom, zaledwie w dwóch literach daje znak życia.“

Defraudant aresztowany. Z Nowego Yorku donoszą: W porcie tutejszym przyaresztowanym został przez detektywa Pinkertona niejaki Icek Jabko, żyd, który zdefraudował 3.000 rs. w fabryce maszyn do szycia Szwarca w Łodzi. Będzie on odesłany z powrotem do Król. Polskiego.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 17 b. m.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 17 lutego. (Gielda południowa). Kredyty austriackie 363-87; Tureckie 58-60; Länderbank 216-75; Kolej państwowa 338-75; Południowa 80-25; Alpy 148-50; Tytoniowe 137-75. Uspokojenie niechętnie.

Kurs lwowski:

Lwów, 17. lutego.

Za 100 rubli sr.	placą: 127—	żądadają: 128-10
Za 100 marek	58-50	58-80
20-frankówka	9-50	9-62

Berlin. Kredyty 228-90, Staatsbahn 144-10, Lombardy 35-25, Austr. złota renta 103-90, Austr. srebrna renta 102-30, Węg. złota renta 103-50, Disconto Comandit 203-30, Laura 182-40, Borchumer 197-20, Harpener 174-75, Kolej Ostpreussen 93-25, Kolej Mittelmeer 96-20, Kolej Meridional 124-90, Kolej Henry 114-75. Renta włoska 94-40, Południowa 35-20, Mławka 86-90, Turki 114-25, Rosyjskie banknoty 216-50.

Budapeszt. Austr. kredyty 364-20, Węg. pożyczka premiowa 157—, Węg. bank kredytowy 384-50, Węg. bank eskontowy 255—, Węg. bank hipoteczny 268—, Węg. renta koronowa 99-25, Rimamurania 246—.

Frankfurt. Kredyty 308-25, Staatsbahn 293-25, Lombardy 71-50, Węg. złota renta 103-30, Węg. renta koronowa 100-10, Włoskie 94-20, Harpener 175-20, Disconto 208-60.

Hamburg. Akcje kredytowe 308-50.

Londyn. 2 3/4 procentowe Konsole 113—, Lombardy 7 1/2, Węgierska renta złota 101-75, austr. złota renta —.

Targ zbożowy i towarowy.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Dzisiaj notujemy za 100 kilogramów loco Lwów. Pszenica gotowa 10-50 do 10-80. Żyto gotowe 7-50 do 7-80. Owies oboczny 6-80 do 7-10. Jęczmień pastewny 6— do 6-50. Jęczmień browarniany 6-75 do 8—, Rżepak 11— do 12—. Lnianka — do —, Groch pastewny 6-30 do 6-75. Groch do gotowania 7— do 10—. Wyka 5-30 do 5-80. Bobik 5-75 do 6—, Hreczka 7-50 do 8—. Kukurudza gotowa 5-50 do 5-80. Kukurudza na termin 5-75 do 6—. Chmiel za 56 kilo — do —, Koniczyna czerwona 32— do 45—. Koniczyna biała 25— do 50—. Koniczyna szwedzka 35— do 55—. Tymotka 16— do 22.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16— do 16-50; na termin 14-75 do 15-50.

Uspokojenie, co do żyta i pszenicy niezmiennie, co do owsa, kukurudzy i grochu lepsze. — Tak samo ceny spirytusu wykazują zwykłą nieznaczność.

Popyt na celne gatunki koniacu czerwonego i szwedzkiego trwa dalej, biały natomiast zaniedbany.

Kraków. Targ zbożowy na Kleparzu. Płacono pszenicę białą: 10-50 do 11-15 zł.; czerwoną 10-80 do 11-60 zł.; żółtą 10-75 do 11-50 zł.; żyto 8-30 do 8-70 zł.; jęczmień browarniany 7— do 8—; na paszę 6-10 do 6-50 zł.; owies 7-25 do 7-65 zł.; rżepak — do — zł.; koniczyna czerwona 30— do 50— zł.; biała — do — zł. — wszystko za 100 kilogramów.

Wiedeń. Gielda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12-57 1/2 do 12-62 1/2 do — zł., Loco Ołomuńc 11-80 do 11-90 zł. loco Brün-Wiedeń 12— do 12-10, Rafinada prima, loco Wiedeń w całych wagonach 36-50 do 36-75 zł., Secunda 36-25 do 36-50 zł. Nafta kaukaska loco Tryest transito 3-50 do 3-75 zł., galicyjska na wagony 15— do 15-50 zł., przejrzysta 16— do 16-25 zł., amerykańska 20-75 do 21-25.

Budapeszt. Pszenica na wiosnę 11-94 do 11-95, żyto na wiosnę 8-60 do 8-62 zł., kukurudza na maj-czerwiec 5-28 do 5-29, owies na wiosnę 6-40 do 6-42, rżepak — do —.

Tryest. Centrifugal Piłé gotowy 14 do 14 3/8, na dostawę 14 1/4.

Praga. Cukier gotowy 12-57 1/2 do 12-60.

Hamburg. Pszenica loco nowa 180 do 190, żyto meklenskie nowe 140 do 148, południowo-rosyjskie nowe 108 do 109. Nafta loco 4-80 mk.

New York. W ciągu ostatniego tygodnia z portów atlantyckich Stan. Zjedn. wysłano pszenicy do Wielkiej Brytanii 146000 quarters, do Francji 51000, do innych portów kontynentu 77000 z Kalifornii i z Oregonu do Wielkiej Brytanii 83000 q., do innych portów Europy —.

Upadłość. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłosił konkurs do majątku Pinkasa Feuera w Kamionce Strumiłowej.

Niewypłacalność. Wiedeńskie Stow. wierzyteli ogłasza niewypłacalność: Abr. Teichtala, kupca w Tarnowie; Teresy Holm, handlarki w Ołomuńcu; Samuela Auerbacha, złotnika w Krakowie i Arona Loeffelholza, kupca w Nowym Sączu.

„Skarżysko”. Nad rzeką Kamienną, przy stacyi drogi żel. iwangrodzko-dąbrowskiej tegoż nazwiska, dawniej Bzinem nazywanej, istnieją zakłady metalurgiczne, które obecnie przeszły na własność towarzystwa akcyjnego. Zakłady, a mianowicie wielki piec, stalownia najnowszego systemu, wyrabiają przedmioty do potrzeb różnych przemysłów, jakoto: bawelnianego, wełnianego, żelaznego, górniczego, dróg żelaznych, mostów, wreszcie rolnictwa. Odlewnia ta jest obecnie już wykończoną i w ruch puszczoną. Większość przedmiotów, przez zakłady produkowanych lub produkować się mających, sprzedawamy obecnie z zagranicy, pomimo bardzo wysokiego cła, jakim są obłożone. Pierwsze zebranie ogólne akcjonariuszów odbyło się w Radomiu dnia 17. b. m. w obecności regenta Przysieckiego. Kapitał akcyjny w sumie 600.000 rub. pokryty został wyłącznie ze źródeł krajowych. Towarzystwo ukonstytuowało się i wybrało swoje władze, a mianowicie do zarządu: pp. inż. Stanisława Grabińskiego, inż. Jana Witkowskiego, Władysława Rawicza, inż. technologa hr. Bohdana Krasieńskiego, Zygm. Trzcieskiego, oraz na zastępcę p. Wincentego Walewskiego. Dyrektorem zarządzającym został p. Trzcieski. Dyrektorem odlewni p. inż. Dembowskiego, dyr. wielkiego pieca p. inż. W. Palisz, radcą prawnym adw. Sobieszkański. Do komisji rewizyjnej powołani: ks. Lubomirski, Br. Popławski i hr. Dembiński.

Nowe przedsiębiorstwo. W tych dniach w Warszawie w inicyatywy p. E. Bucholtza związane zostało Tow. komandytowe pod firmą „Lubiński, Rappaport i Sp.”, w celu budowy w Rosyi fabryk suchej dystylacji drzewa. Pierwszą tego rodzaju fabrykę buduje nowe Towarzystwo dla przeobra 40.000 metrów kub. drzewa w Adelinie, w gub. mohylewskiej. W skład spółki weszli kapitaliści krajowi i zagraniczni.

O kolejach syberyjskich donoszą gazety petersburskie: Wschodnio-chińska kolej żelazna będzie połączona z siecią kolei rosyjskich w dwóch kierunkach: pierwsza linia o wiorst 440 od stacyi Onop, kolei Zabajkalskiej, druga o 95 wiorst od stacyi Nikolskoje kolei Usuryjskiej. Rosyjskie ministerstwo komunikacji postanowiło dać obu liniom następujący tabor: Zabajkalskiej 44 parowozy ośmiokołowe, 40 wagonów osobowych, 458 towarowych, 453 platformy otwarte; Usuryjskiej zaś 10 parowozów, 18 wagonów osobowych, 149 towarowych, 50 otwartych platform.

Produkcya złota we wszechświecie. Według szacowań specjalnego pisma amerykańskiego „Engineering and Mining Journal”, wydawanego w New-Yorku, wyprodukowane w 1897 r. złoto przedstawia wartość 48,278.000 £. (304,150.000 rub. dawnej wal. zł.) wobec 42,430.000 £. w 1896 r. (rub. w zł. 267,309.000). Z ogólnej produkcji przypada: na Stany Zjednoczone Ameryki północnej 11,100.000 £. (10,577.000 £. w r. 1896), na Transwaal 11,094.000 £. (w 1896 r. 8,365.000 £.), na Australię 10,182.000 £. (w 1896 r. 8,739.000 £.) i na Rosyę 6,500.000 £., t. j. 40,950.000 rub. dawnej wal. zł. wobec 6,201.000 £., czyli 39,066.000 rub. w 1896 r.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial”

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 16 lutego.

Hr. Pruszyński, Wołyń. — St. Wysocki, Jasienica. — W. Sarnecki, Turynka. — Ad. Jordan, Więckowice. — T. Żurowska, J. Straetz, Starzawa. — Ks. A. Kostecki, Radymno. — M. Hojwanowicz, Strzeliska.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(F. C. Proksch.)

Przyjechali dnia 14 lutego.

Sew. Zaleski z Rosyi. — P. Gurscy z Sądowy Wiszni. — M. Czanderna z Mościsk. — B. Rudnicki z Topolnicy. — M. Osuchowscy z Kulyszczy. — Fr. Narajewscy z Myszkwic. — H. Lichtwitz z Wiednia. — Z. Doktor z Wiednia. — S. A. Wertheimer z Wiednia. — S. Kruszewski z Krosna. — W. Rutkowska i Komarowska z Ustrzyk. — K. Haerberle z Porto Maurizio (Włochy). — H. Wülke z Nürnbergu (Prusy). — Wł. Niedźwiecki z Wankowic. — P. Kęszycki z Dźwinogrodu. — F. Kędziński z Mereszczowa.

Jako pewną lokacyę kapitałów

polecamy

- 4% Obligacye Propinacyjne,
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Pożyczkę miasta Lwowa,
- 5% i 4 1/2% Oblig. kom. Banku kraj.

Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

SOKAL I LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

PROMESY

do ciągnięcia 1-go marca 1898 r.

na

wiedeńskie losy komunalne

po 4 złr. 50 ct. w. a. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 400.000 koron.

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2 dni przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane skutkiem wyczerpania zapasu.

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct. na portoryum.

Na losy zakupione w tym kantorze padły wygrane w kwotach 50.000 zł. i 5.000 zł.

Dom bankowy i kantor wymiany

Ignacego Rosnera

Lwów, plac Maryacki 1. 5, (Hotel Francuski kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe po kursie dziennym, przyjmuje także zlecenia na giełdę paryską, berlińską i wiedeńską pod najkorzystniejszymi warunkami

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. lutego 1898 r.

Ogólny dług państwa.

Renta papierowa maj-listopad luty-sierpień	placą 102.40	żądadają 102.60
Renta srebrna stycznia-lipiec kwiecień-październik	102.40	102.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	162.00	162.00
1860 po 500 zł. wa. 5%	143.80	144.30
1860 po 100 zł. 5%	161.50	162.50
1864 po 100 zł.	190.50	191.50

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	122.55	122.75
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	102.80	103.—
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	98.50	98.70

Obligacye kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.85	100.85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	121.10	122.10
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	128.45	129.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	100.10	101.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 5%	218.85	214.85

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 800 zł. 5%	119.50	114.50
W złocie za 200 zł. 5%	138.—	—
Kol. bukowskijskie lokal. za 200 kor. 4%	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	100.—	101.—

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	121.50	121.70
W wal. kor. za 200	99.50	99.70
kor. 4%	101.15	102.15

obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% 140.50 141.—
poż. premiowa za 100 zł. 157.50 158.25
za 50 zł. 156.75 157.50

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	98.20	99.20
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	108.—	108.75
Galic. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%	97.60	98.60
Galic. pożycz. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	97.60	98.60
Galic. oblig. propin. z roku 1889 za 100 zł. 4%	97.90	98.90
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	170.—	171.—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	96.—	96.25
Renta włoska za 100 kor. 4%	—	—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	112.—	112.75
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	86.70	87.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	53.70	59.20

Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.80	99.80
obl. pr. a r. 1880 3%	120.25	121.25
1889 3%	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	104.65	105.65
los. 4%	98.60	99.60
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.10	111.10
los. 50 lat 4 1/2%	100.10	101.—
60 lat za 200	—	—
koron 4%	97.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat	97.—	97.90
4% los. 41 lat	97.80	98.—
4% stare	97.75	98.85
4% za 200 kor.	98.85	97.15
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	101.20	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	102.25	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 42 lat za 200 kor. 4 1/2%	100.—	—
Banku krajow. obl. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	98.—	99.—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	97.75	—
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%	100.20	101.20

Obligacye z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.		
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	98.60	94.60
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4%	99.85	100.85
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.—
Węg. gal. kolej. em. 1870 za 200 zł. 5%	108.70	109.50
1878 za 200 zł. 5%	108.50	109.40
1887 za 200 zł. 4%	98.90	99.90

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	162.—	163.—
Pesat. banku handl. 500 zł.	145.00	146.00
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	364.20	364.70
Węg. banku kredyt. 200 zł.	384.25	385.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	780.—	785.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	378.—
Banku dla handlu i przem. 200 zł.	216.75	217.25
Austro-węg. 600 zł.	980.—	988.50
Związek. (Unionbank) 200 zł.	803.—	804.—
Czesk. banku związek. 100 zł.	134.75	135.—
Złnowostenska banka 100 zł.	181.50	182.25

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. (akc. aakt.) 200 zł.	211.—	213.—
Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	8452 1/2	8460.—
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	301.75	302.75
wschodn.-galic.-lokaln. 200	198.—	200.—
państwowych 200 zł. per ultio	389.50	440.—
południowej 200 per ultio	80.50	80.75
węgier. galic. l. 200 zł.	213.50	214.25

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towarz. 509 kor.	—	—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	148.25	148.75
Praskiego Tow. żelarn. przem. 209	709.25	709.75
Schodnica 500 kor.	575.—	585.—
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	134.—	135.—
Trifalt tow. kop. węgla 70 zł.	175.50	177.—

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5-zł.	6.70	7.80
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	199.70	200.10
Clary 40 zł. mk.	61.25	62.25
Tow. zeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	167.—	—
Pożyczka m. Innsbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.50
Pożyczka m. Imbriany 20 zł.	22.75	23.75
Ofen 40 zł.	65.50	66.50
Palffy 40 zł. mk.	63.65	64.65
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	80.—</	

24) NA PODGLU

POWIEŚ OBYCZAJOWA

napisał

WOJCIECH hr. DZIEDUSZYCKI.

(Ciąg dalszy).

Sądząc po wieku Maksyma, musiał ślub z Czorsztyńską poprzedzić ślub z księżówką. Ale dziwnie nieprawdopodobnym się wydawało, aby jakaś księżówna mogła uwierzyć, że jawnie żonaty pan bierze z nią ważny ślub i o wiele prawdopodobniejszym było to, że pan Stanisław Wielohorski, ożenił się potajemnie, za lat kawalerskich z księżówką, a potem wyparł się tego ślubu.

Niepewność ta dręczyła ciężko Jana. Gdyby był wziął z sobą Maksyma, byłby się z nim od razu rozmówił i byłby jego wypytał. Chłopiec ten wiedział z pewnością o całej sprawie niejedno, czego nie chciał zrazu Janowi powiedzieć, a teraz nabył tyle zaufania do Jana, że wszystko wyśpiewałby otwarcie. Ale Maksym został się w Czornej i Jan mógł się tylko poinformować u Augusta. August wiedział o wszystkim od dawna. Ale czy zechce Janowi powiedzieć to co wiedział? Rzecz się wydawała bardzo wątpliwa, bo prawda mogła być nieprzyjemna, mogła podkopywać same posady jego stanowiska społecznego, o które August dbał naderwście. Do takiej nieprzyjemnej prawdy nie przyzna się August z pewnością.

Nazajutrz była Wilia, a przed Wilią polowanie, August i Jan wyjechali do kniei jednemi sankami i młodszy brat skorzystał z tej sposobności, aby rozpocząć ze starszym rozmowę.

— Proszę cię — rzekł — powiedz mi o czem to pan Zygmunt mówił wczoraj? Musisz coś więcej wiedzieć o tej księżówce, z którą się nasz dziad ożenił.

August odparł:

— E! to głupstwo. Zwyczajna miłosa przystojak, o której nie warto mówić.

— Ale powiedz mi przecie co to było?

— Widzisz, nasz dziad był Don Żuanem wiewskim w stylu swojej epoki. Władza państwa i politycy nie sięgali wtedy tak daleko, jak dziś, a opinia publiczna zatrzymywała się strwożona przed pańskimi progami. A zatem dziad nasz mógł sobie pozwalać niejedną swawolę, o którejby dziś nie mogło być mowy. Szczególnie za kawalerskich lat pozwalał sobie bardzo wiele, chociaż i później nie był wzorem cnót matrymonialnych i przyspieszył zgon babki, sprawiając jej nieustanne przykrości swoim życiem, nie oglądającym się na żadne względy. Otóż zakochał się raz w jakiejś popadziance. Popi ówczesni nie byli podobnymi do dzisiejszych; sami byli prawie bez wykształcenia, żony ich były prostymi babami, a córki ich nie zwały się z pewnością na panięńskie dekorum. Ale ta popadzianka była głupio przebiegłą i patrząc na zaloty panicza, myślała, że potrafi pana Stanisława osiedlać i wynieść się za jego pomocą na jakieś społeczne wyżyny. Udawała tedy, że nie chce uczynić zadość jego miłości. Jeśli się nie stanie wpięć jego żoną. Przebiegiem było dziewczę, ale kosa trafiła na kamień. Pan Stanisław urządził sobie sport szczególniejszego rodzaju, którego zresztą wcale nie pochwalam. Zadrwił sobie z księżówką, jakiegoś rezydenta czy dworzana przebrał za księdza i wziął przed nim ślub, oczywiście najnieważniejszy w świecie. Potem spryknął sobie piękną Apolonię, bo tak się podobno popadzianka nazywała, posmarował księdza miodem, okupił milczenie i ożenił się z naszą babką.

Przez jakich dziesięć lat był spokój. Ale owa Apolonia, zawsze jeszcze piękna i dotąd bezdzietna, powzięła zamiar wydobycia nowych pieniędzy od dziadka. Zaczęła tedy głośno rozpowiadać o swoim ślubie. Zaalarmowała nie tylko rodzinę ale także ówczesne *forum nobilem*, twierdząc, że następny ślub z panną Czorsztyńską był nieważny i nagabywała nawet naszą babkę, która w ten sposób wywołane wzruszenia przepłaciła nawet podobno życiem. Baba

wreszcie dopięła swojego celu i dziad nasz chcąc się pozbyć kłopotu i skandalu, darował jej kilkadziesiąt morgów gruntu, na których osiadła.

— Ta historia zainteresowała mnie dlatego — podjął Jan — bo zdaje mi się, że syn tej Apolonii mieszka dotąd w Czornej. Nazywa się Oleksa, jest najbogatszym gospodarzem i ma dwóch synów. Starszego posyła do szkół i kształci na lekarza, a młodszego chowa przy sobie, jako dziedzica gruntu i dostatków.

— Być może, że to syn Apolonii.

— Jestem tego pewny, bo słyszałem od młodszego syna Oleksy, że jego babka była księżówką, a dziada wprawdzie nazwać nie chciał, ale napomykał o tem, że jest moim krewnym. Oprócz tego, ten chłopiec imieniem Maksym, jest dziwnie podobny do ciebie i do portretu naszego dziada, wiszącego w Czornej, w sali jadalnej.

— Alboż to jeden bękart chodzi po świecie.

— Zdaje mi się jednak, że Oleksa jest nie tylko młodszym od stryja Jana, ale także od naszego ojca. A jeśli romans pana Stanisława z Apolonią poprzedził jego ożenienie się z naszą babką, nie rozumiem całej sprawy.

— Zdaje mi się, że pan Stanisław owdowiawszy, odnowił swój stosunek z Apolonią, i że wtedy dopiero miał z nią syna. Byłby nim ów Oleksa. Ale proszę cię bardzo, nie zaprzataj sobie głowy tą historią, bo gotowe jakieś głupstwo zrobić, a z tem doprawdy nie warto myśleć. Rzecz jest ostatecznie załatwioną prawnie, a Apolonia przyjmując wynagrodzenie w ziemi i podobno także w gotówce, wyrzekła się wszelkich dalszych pretensyj do nazwiska i majątku, w imieniu swoim i w imieniu swoich potomków.

— Jesteś lepszym prawnikiem odemnie, Auguste, więc będziesz mógł odpowiedzieć stanowczo na wątpliwości, które u mnie w tej chwili powstały. Bądź mi tedy łaskaw powiedzieć, czy zrzeczenie się matki obowiązuje jej potomków i czy dzieci z nieprawego łoża mogą na tej podstawie dziedziczyć z wykluczeniem dzieci prawych? (C. d. n.)

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele w namiestniku. — Od godz. 11. do 1. popołudniu we środy i niedziele u prezydenta kraj. dyr. skar. Korytowskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie u dyrektora poczty i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie w wyjątkiem wtorku i niedzieli w przedwym wyższego sądu krajowego; w niedz. ele. wyjątkowo dla urzędników z prowincji za poprzednim zgłoszeniem się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie u marszałka z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitańska iac. (ottarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1658 złożył ślubu wiekopomne). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szczytliwy zwłok b. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego wnieśli na pamięć uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Śnieżnej, jeden z najstarszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, a rotunda we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wołoska czyli stauropigialna, wewnątrz w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy ul. Ormiańskiej), obok cmentarz i kolumna z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

Znakomitsze gmachy w mieście: Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki). — Ratusz, na Ryuku, dalej Gmach Politechniki, nowy Gmach sądowy przy ul. Bałowego, Namiestnictwo, Zakład Ossolubskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warto zwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego“, co niedzieli od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unii Lubelskiej“, usypanym na pamięć 800-letniej rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Strzyjski czyli Kilński. — Ogród miejski (Pojeźnicki) w środku miasta. — Wały Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wały Gubernatorskie przed Namiestnictwem.

Wystawy i muzea.

— **Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niedygi Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — **Nienastająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaźni sztuk pięknych**, przy placu św. Ducha 1. 10. 1. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł. — **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 3. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). — **Zakład narodowy im. Ossolubskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medalii polskich

otwarty nadto we wtorki i środy także od godziny 3. do 5. popoł. — **Muzeum imienia Dzieduszyckich** we Lwowie, ulica Teatralna 1. 18.

Taryfa białków i dorozek: Kurs dzienny zwykły, dorozka 2 konna 80 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatek, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct. — Na Wysoki Zamek i do cmentarzy 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocej, kurs dorozek 2 konnych o 10 ct., jednokonnych o 5 ct. wyżej. — Kurs flakra (karety krytej) dwukonnej: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatek 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarsze 70 ct., w noce o 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 36 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 października 1897.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 5:10 rano, osob. 9:10 rano, posp. 1:30 w popoł., osobowy 6:35 wiecz., posp. 8:45 wiecz., osob. 9:30 wieczór.
Z Podwołoczysk (na Podzamczu) osob. 8:04 w noce, posp. 2:15 w południe, osobowy 5:35 popoł., posp. 7:48 wieczór.
Z Czerniowca osob. 7:30 rano, posp. 1:50 w popoł., osobowy 5:45 popoł., osobowy 9:10 wieczór, posp. 9:50 wieczór.

Z Strzyja osob. 8:05 rano, osob. 1:40 w popoł. osob. 10:20 w noce, osob. 12:10 w noce.

Z Bełżca i Sokala osobowy 8:25 rano, osob. 5:25 popołudniu.

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamczu) osobowy 7:52 rano.

Z Jarosławia osob. 10:35 przedpoł.

Z Janowa osob. 7:50 rano, osobowy 1:15 w popoł.

Ze Lwowa odchodzi:

Do Krakowa osob. 4:40 rano, posp. 8:40 rano, osob. 8:55 rano, posp. 2:50 w południe, osob. 6:45 popoł., posp. 10:50 wieczór.

Do Podwołoczysk (z Podzamczu) posp. 6:15 rano, osob. 10:27 rano, posp. 2:08 popoł., osob. 11:27 wieczór.

Do Czerniowca posp. 6:10 rano, osob. 6:45 rano, osobowy 10:45 przed południem, posp. 2:40 popoł., osob. 10:30 wieczór.

Do Strzyja osob. 5:20 rano, osob. 9:20 przed poł., osob. 7:30 wieczór.

Do Bełżca i Sokala osob. 9:25 przed poł., osob. 7:05 wieczór.

Do Tarnopola i Brodów (z Podzamczu) osob. 7:47 wieczór.

Do Jarosławia osob. 4:40 popoł.

Do Janowa osob. 8:50 rano, osob. 7:48 wieczór.

Patent. **PRAKTYCZNA NOWOŚĆ.** Patent.

APARAT do froterowania posadzki

opatentowany we wszystkich państwach Europy i Ameryce. Nieprześcigniony w praktycznej, eleganckiej i silnej budowie usuwa zupełnie nużącą pracę nożnego czyszczenia, łatwy w użyciu, tak, że każde dziewczę naciśnięciem rąk froteruje posadzkę bez żadnego wysiłku.

Zamówienia przyjmuje pod adresem **W. Faranowski** (wynalazca i właściciel patentu) w Podhajcach i ekspedjuje pocztą.

Staranne opakowanie aparatu „Phönix“ nie liczyć. Na żądanie wyślemy prospekta.



Na wyprawy ślubne!

Najnowsze śliczne serwisy stolowe z porcelany i fajansu angielskiego, niemniej garnitury szklane w przeróżnych fasonach i deseniach poleca w wielkim wyborze i po cenach nader umiarkowanych 257

KAROL CHRISTIANUS
nowo urządzony magazyn porcelany i szkła we Lwowie. plac Maryacki l. 7, obok apteki P. Mikolascha.

30.000 widoków. **Cesarska Panorama** Co tydzień nowy cyklus. 50 oryginal. widoków.

3. ulica Akademicka 3. W tym tygodniu: Cesarski zamek Schönbrunn, Salony, Cesarz przy strzelaniu wspólnem w Szwecyacie, Dom palmowy i wnętrze jego, osławianie lwów, Wartenstein, Haustein, Klamm, kolej przez Semering.

CHLEB

czysto żytni, zdrowy, dobrze wypieczony, polecany przez powagi lekarskie, bochenek 24 ct. jest do nabycia wyłącznie w handlu

WŁ. BAZANTA

Lwów ulica Halicka l. 3.

Najlepsze higieniczne

Paryskie wyroby gumowe

poleca dla celów sanitarnych i chirurgicznych istniejąca od r. 1866 fabryka wyrobów gumowych

J. N. SCHMEIDLER

c. k. nadw. dostawcy

Wiedeń VII., Stiftgasse Nr. 19.

Cenniki darmo. Wysyłka dyskretna

TUTKI

z najlepszej bibułki francuskiej; egipskiej i Abadie, wszędzie żądać tylko z fabryki „POLONIA“ Karoliny Niedźwieckiej we Lwowie, ul. Sokoła l. 1. Naśladownictwo wzbronione, marka ochronna.

Dla szukających pracy, 4-wierszowe ogłoszenia bezpłatnie.

Dyktaryusz adwokacki poszukuje odpowiedniego zajęcia. Poste-restante M. S. Lwów.

Ekspedytor-telegrafista poszukuje posady zaraz. Zgłosz: Deryłozy p. Chorostków.

Przeprisywania (w domu u siebie) podejmę się pod bardzo skromnymi warunkami. J. A. D. Administracja „Słowa“.

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa w zacnym szlachetnym domu. Z. M. Ul. Krzyszowska.

Panna umiejąca krawieczyznę, szyć bielizny białej i haft poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Lyczaków nr 27 F. M.

Fotografista poszukuje natychmiast posady. Adres: ul. Kołłątaja nr. 1. S. G. Lwów.

Ogrodnik zony lat 33 poszukuje posady zaraz. Zgłosz: J. P. ul. św. Teresy Lwów.

Student gimnazjalny przyw. Wl. Krasicki, poszukuje lekcyi we Lwowie, lub na prowincji. Ul. Krzywa l. 8. II. p.

Poszukuje posady magazyniera, nadzorca, inkasienta przy fabryce na prowincji. Wiad. w „Słowie Polskiem“.

Przygotowuję do egzaminów prawno-historycznych, również udzielam naukę ekonomii społecznej. Wiadom. w Redakcyi „Słowa“.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Kasy pożyczkowej w Glinianach

stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką,

odbędzie się w dniu 27. lutego 1898. o godzinie 12-tej w południe w biurze stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za czas od 1-go stycznia 1897 do 31 grudnia 1897.
2. Udzielenie Dyrekcji absolutorium.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1898.

Gliniany dnia 16. lutego 1898.

Rada zawiadowcza kasy pożyczkowej w Glinianach stowarz. zarejestr. z ogr. poręką.

Jakob Roth prezes Baruch Basseches sekretarz.

Rękawicznicy i bandażysty

JÓZEF CZERNICKI i zięć **MICHAŁ OLSZEWSKI**
również rękawicznik z Warszawy

Rynek 1. 21, (obok p. Dymeta)

polecają na karnawał długie rękawiczki balowe własnego wyrobu, krawaty i wielki wybór gorsetów.

Hodowla Nasion

w Czyżowicach p. Mościska poleca do siewu wiosennego najlepsze i najtańsze 328 nasiona buraków pastewnych

POWIETRZE lasów IGLASTYCH w POKOJU
otrzymuje się przez rozpylanie
KADZIDŁA SOSNOWEGO

Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane
własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powie-
trze mieszkań w wysokim stopniu.
Flaszka 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

JAN IHNATOWICZ
Lwów: (sklepy własne) ul. Kopernika 1. 3.,
Halicka 1. 11. **Kraków:** Sukiennice 1. 20.,
Czerniowce: Rynek 1. 2.

!! Rzadka sposobność !!
Z powodu wielkich zapasów,
wysprzedaje najgustowniejsze
robotki, jak: serwetki, laufery,
millieux, poduszki, pantofle,
kapki na wózki, dywaniki, orna-
ty i wiele innych z 25 proc.
opustem
Jan Dziewoński
Magazyn drobiazgów damskich.
Lwów, Halicka 6.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Wincklera Syn, Lwów
Rynek 28. poleca Pió-
tna malarskie na metry i go-
towe na ramach każdej wiel-
kości, farby artystyczne (i o)
w tubach, penzle i werniksy.



AMATOROM
herbat rosyjskich
poleca się — znany han-
del Władysława ADAMOWICZA
w Brodach na pogra-
niczu rosyjskiem w cenie
za złr. 1'20, 1'40, 2'50 i
3'50 za funt. Cennik gratis.

Friedrich i Beacock
polecają swój 247

GŁÓWNY SKŁAD
farb, lakierów, pokostów
materiałów techni-
cznych i dla potrzeb do-
mowych, wyrobów
szcztokarskich, itp., itp.

Wszystko w wielkim wyborze
i po najtańszych cenach
Friedrich i Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 1. 4
obok cukierni Wgo Grossa.

K. Gostyński & J. Als.
35 Przedsiębiorstwo (3)
komisów i spedytów
Lwów, pl. Halicki 1. 3.
SPRZEDAŻ
materiałów budowlan-
nych częściowa i ca-
łymi wagonami, z pier-
wszorządnych fabryk
krajowych i zagranic-
znych, z dostawą na
miejsce przeznaczenia
Cement z Ledecz. Wapno
hydrauliczne. Gips. Piec
kałowe. Cegły ozdobne. Da-
chówki zwykłe i szwajcar-
skie. Płytki posadzkowe.
Telefon Nr. 537.

NA SPRZEDAŻ kamie-
nica w śródmieściu, nie-
sąca wysoką rentę. Pośredni-
ctwo wykluczone. Bliższa wiadomość: kancelarya adv. Li-
siewiczów, Lwów, ul. Kościu-
szki 16. 522

Nowy dom
wolny od podatków, składa-
jący się z salonu, pokoju, ku-
chini wozowni i stajni na cztery
konie za 2.200 złr. do sprze-
dania, gotówka 1.500 złr. re-
szta na raty. Wiadomość: 5 B.
Zamknięta (Gródecka).

Klozety patent Guttmanna
(z hermetycznym zam-
knięciem po złr. 18 i 27. Wanny
długie po złr. 15— i 16—, na-
siadowe po złr. 6— i 7-50 poleca
Piotr Chrzastowski
handel żelazny we Lwowie, plac
Kapitulny 1. 1. (naprzeciw Ka-
tedry). 504

**Rzadkość bibliografic-
zna!** Kronika polska
M. Bielskiego Kraków 1897.
w oprawie owocowej, egzem-
plarz bardzo ładny i komple-
tny jest do nabycia za niską
cenę w antykwarium D. Grunda
Lwów Teatralna 16. 498

S. Dzbański inżynier
Rządowo upoważniony
Biuro Patentowe
i techniczne
Lwów 14. Akademicka 14.

Poszukujemy zdolnych ajentów
i pośredników dla
sprzedaży powozów, rowerów,
kas ogniotrwałych i t. p. Pisem-
ne oferty nadesłać pod „Wy-
soka prowizja“ Lwów, post-rest.

Ormiańska 2. — Pomie-
szkanie o 5 pokojach,
przedpokoju, spiżarni i 1 lub
2 kuchniach, razem lub czę-
ściowo zaraz do wynajęcia.

Hotel Pański, świeżo re-
staurowany, pokoje od
60 ct., pokoje kawalerskie ta-
dnie umeblowane po 10 złr.
miesięcznie. 523

Węgiel
salonowy, płukany, cietnar 68 ct.
dostarcza **Dom handlowy,**
Sykstuska 35.

Gruntowne praktyczne,
wskazówki nadawania bar-
wy tonom skrzypcowym, regu-
lowanie, zmienianie, uszlache-
nianie i t. p. Komplet w ze-
szycie autografowanym za na-
desłaniem 1 zł. wysła autor
K. Korzyniowski, Lwów, ul.
Sykstuska 30. Jest to rzecz
bardzo dobra i przydatna dla
każdego grającego na całym świecie.

Kantor służbowy
Lwów Sykstuska 26., poleca do-
borową służbę wszelkiej kategorii. Ko-
misowe pobiera się za dostarcze-
nie zwykłej służby w mie-
scu 50 ct., zaś dla prowincyi
1 zł. w. a.

**Zapasy druków woj-
skowych** wykonanych
nakładem drukarni K. Budwei-
sera we Lwowie, sprzedane
zostaną w komplecie najwięcej
dającemu. Mający ochotę kupna,
zechcą nadesłać oferty do dnia
28 lutego br. do Administracyi
„Dziennika polskiego“. 512

Adam Bratkowski
Lwów ul. Wałowa 1. 1.
handel towarów metalowych
poleca kompletne wyprawy ku-
chenne, naczynia emalowane,
wanny, samowary, lodownice,
pochodnie naftowe etc.

Służącego, któryby mógł
zarazem utrzymywać **Kasyno**
w Jarosławiu. — Warunki
bardzo korzystne. Zgłosić się
osobiście u p. gospodarza Ka-
syna, albo listownie. Adres:
poste-restante: „Kasyno“. Po-
trzebne świadectwa. 510

Na karnawał!

Cukry deserowe (po-
madki) nadzie-
wane różnymi smakami
1/2 kl. 1 złr.
Czekoladki wane
pomadka, likworem, gala-
retka, masą orzechową, kre-
mami itp. 1/2 kl. 1'20 ct.

Herbatniki 40 ga-
tunków
zawsze tylko świeże, pół
kilo 80 ct.

Owoce kandyzowane,
jak francuskie
1/2 kl. 1'20 ct.

Karmelki nadzie-
wane, 20 ga-
tunków. 1/2 kl. 50 ct.

Miętowe pomadki,
zalecane
przez lekarzy jako skute-
czny środek przeciw chryp-
ce, 1/2 kl. 80 ct.

oraz wiele innych wyro-
bów cukrowych, pierwszej
jakości, ogólnie przez mo-
ich odbiorców chwalone i
jako najlepsze uznane, po-
leca znana już **fabryka**
cukrów 11
Jana Höflingera
Lwów, Teatralna 8.
Za opakowanie nic nie liczą.



ZAKŁAD
DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
B. Bergera
Lwów, Karola Ludwika 5
wykonuje sztuczne zęby i
szczęki trwale i tanio.

Reumatyzm
gościec, kurcze, suche bole,
bole przy influency
koi i leczy w zupełności
SAPOMENTHOL
najlepsze naciieranie usmierzające
wyrobu Eugeniusza Matuli, apt.
w Radomyślu koło Tarnowa.
Cena 70 ct. za słoik.

Do nabycia w każdej większej
aptece. — Składy główne: we
Lwowie apt. Piotra Mikolascha,
Krzyżanowskiego, Tytusa Ła-
zowskiego, w Krakowie Konst.
Wiszniewskiego, w drogueryi
Zopotha i Sp. w Podgórzu apt.
Dyonizego Matuli; w Kopyczyń-
cach apt. Redera; w Tarnowie
apt. I. Sokalskiego, I. Niesio-
łowskiego, G. Szancera; w Gródku
apt. Heschelsa; w Przemys-
lu apt. Mańkowskiego; w Biel-
sku apt. A. Frankia; w Stryju
Gärtnera; w Rzeszowie Karpin-
skiego; w Brzozowie Tań. Ko-
towicza; w Grybowie Nowaka;
w Strzyżowie Zajęczkowskiego.

Z powodu wielkiego zapasu
zniżyłem cenę
Mydła „Sanitas“
i sprzedają to
znakomite mydło
sztukę po 20 ct., tuzin
1'80.

Wolf Czopp
skład farb, pokostów i
materiałów.
Żółkiewska 1. 2.

Poszukuję kupna
majątku lasowego w cenie od
1-go do 2-óch milionów w Ga-
licyi. — Uprasza się o taskawe
nadesłanie dokładnego opisu
do **Centralnego biura A.
Gutowskiego** w Tarnowie.

Poleca się pracownię su-
kien damskich „**Helena**“
ul. Ormiańska 19. Robotę wyko-
nuje szybko, elegancko i tanio.

Technik posiadający ka-
pitał około trzech tysięcy
złr., poszukuje wspólnika, kto-
ry by mu zarazem podał spo-
sób przedkupu, pewnego i ko-
rzystnego obrotu kapitałem. —
Zgłoszenia ul. Zamojskiego 7.

Panie zostaną pod korzy-
stnymi warunkami
do szkoły spiewu przyjęte. Wiadomość: Hotel warszawski 29.

Bukiety
i bukietki balowe lub wesełne
nader gustowne w najrozmai-
tszych wielkościach i fasonach,
kwiaty żywe: róże, kamelie,
goździki, fiołki, tudzież wszel-
kie inne artykuły, wchodzące
w zakres ogrodnictwa po ce-
nach najniższych poleca zakład
ogrodniczy i główny skład
nasion **Jana Tychowskiego**
Lwów, Rynek 29, (pasaż An-
drjolego), zakład ogrod. ul. św.
Marcina 43. 437

Do magazynu ubiorów dla
panienek, chłopców i dzie-
ci **Józefa KIEBEL** we Lwo-
wie, ul. Halicka 1. 1 przyła-
czona została osobna pracownia
sukien damskich.
O 30% taniej
obuwie i kalosze rosyj-
skie, tylko w przechodniej bra-
mie Andriolego, rynek 29. Na-
prawa kaloszów na sposób
amerykański, z szacunkiem
C. Schimel. 377

Ces. król. uprzyw.
Rafinerya spirytusu, Fabryka rumu, likie-
rów i octu
Juliusza Mikolascha Następców
Jakóba Sprechera i S-pki
we Lwowie
poleca stare wódki polskie, rosolisy, likiery, rumy praw-
dziwe z Jamajki, koniaki, spirytus, „Bongout“ na na-
lewki, tudzież prawdziwy ocet spirytusowy. 21
Składy dla miasta: ulica Hali-
cka 1. 1. — ul. Kopernika 1. 9.

Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Handlowe
we Lwowie
poleca do siewu wiosennego:
Wszelkie gatunki traw, koniozów, marchwi
pastwonej, buraków i końskiego zębu — po-
wyjątkowo niskich cenach, przyjmując gwa-
rancyę za siłę kiełkowania. — Wysyłki na
prowincyę uskutecznią natychmiast i wolne
od porta.

Zwraca się uwagę
Szanownych Zarządów dóbr, klasztorów, fol-
warków, gorzelni, browarów, oraz większych
zakładów przemysłowych, że
prawdziwej 201
PYROLINY
najodpowiedniejszego środka do oświetlenia
którego stosunkowo do nafty
o 50% mniej wychodzi
przyczem nie kopci, daje jasne i spokojne
światło i jest bezpieczny — bo niezapalny
wylączny skład prawdziwej Pyroliny znajduje się tylko u
ALOJZEGO HÜBNERA
Lwów, Rynek 1. 38.
Prospekty i cenniki na żądanie bezpłatnie.

Leczenie elektrycznością!
Elektrischer Induct.-App. Kompletny indukcyjny aparat elektryczny łatwy w uży-
ciu z przedziwnym skutkiem we
wszystkich słabościach ner-
wowych, z regulatorem siły
prądu, wszelkimi chemika-
liami, przewodnikiem i solą
chromową, z przystępnym po-
uczeniem, gotowy do użycia
tylko za 5 złr. — wraz
z portem i opakowaniem
5 złr. 30 ct. — Wysyłka
za pobraniem pocztowym.
M. Rundbakin
Wien II. Taborstrasse 35.

Śniadek 4. Trzy po-
koje, balkon, kuchnia od
1-go marca do wynajęcia.

Praska elektrotechniczna komandytowa spółka
Jandourek i Sp. w Pradze
dla oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły. Specyalność:
oświetlenie miast i wielkich zakładów.
Zastępstwo i biuro instalacyjne na Galicyę i Bukowinę
WIKTOR KRATOCHWIL
ELEKTROTECHNIK
Pasaż Hausmana 1. 3.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4 1/2% Listy hipoteczne
4 1/2% Listy banku krajowego
4% Listy hipoteczne koronowe
5% Obligacye banku krajowego
5% Listy hipoteczne premiiowane
4% Pożyczkę krajową
4% Listy Tow. kredyt. ziemskiego
4% Obligacye propinac. i wszel-
kie renty państwowe.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzywil. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po
najdokładniejszym kursie dziennym.
Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do
lokalu parterowego w gmachu bankowym.